Jeszcze rok temu było tam czarno. Orlik w Wiśniewie gotowy
strona 11





Gazeta Bezpłatna
• Nr indeksu 238228/B/X
• ISSN 1643-2010

Egzemplarz bezpłatny • Numer 22/2026 • m@il: redakcja@zyciesiedleckie.pl

Piątek, 5 czerwca 2026

ŻYCIE SIEDLECKIE

Domanice | Korczew | Kotuń | Mokobody | Paprotnia | Przesmyki | Siedlce | Skórzec | Suchożebry | Wiśniew | Wodynie | Zbuczyn | Mordy

SIEDLCE

Do grobu nie tylko na pamięć

– Gdyby nie ta wyszukiwarka, pewnie dalej szukałbym tego grobu po całym cmentarzu – mówią mieszkańcy Siedlec. Na dwóch miejskich nekropoliach działa już system, który pozwala w kilka chwil odnaleźć miejsce pochówku bliskiej osoby.

STRONA 2

SIEDLCE

W centrum nieporozumień

Nie będzie likwidacji Samorządowego Centrum Doradztwa i Doskonalenia Nauczycieli, przynajmniej na razie.

STRONA 5

GMINA WODYNIE

Sto lat służby i zaangażowania

31 maja był wyjątkowym dniem dla strażaków ochotników z Czajkowa w gminie Wodynie. Jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej obchodziła jubileusz 100-lecia działalności.

STRONA 11

RUGBY

O krok od finału...

Po imponującym zwycięstwie w Gdyni rugbiści Awenty Pogoni Siedlce są o krok od awansu do finału Ekstraligi Rugby. Teraz przed nimi rewanż przed własną publicznością.

STRONA 16

Sprowadzeni do parteru?

SIEDLCE

Starsza pani chciała wziąć udział w ślubie chrześnicy. Okazało się, że nie może, bo porusza się na wózku, a ten nie wjedzie na piętro. – Czy takie ceremonie mają odbywać się w jakimś schowku na szczotki na dole? – pyta rozgoryczony mąż kobiety.

- Zadzwoniliśmy do Urzędu Stanu Cywilnego w Siedlcach i zapytaliśmy, czy żona dotrze do sali ślubów. Ku naszemu zdziwieniu okazało się, że nie. Usłyszeliśmy, że ceremonia odbędzie się na pierwszym piętrze, a w budynku "nie ma windy umożliwiającej dostęp dla osób z niepełnosprawnościami" - opowiada pan Zbigniew.

- To był dla nas szok. W XXI wieku, w instytucji publicznej, w miejscu, gdzie odbywają się jedne z najważniejszych uroczystości w życiu każdego człowieka, osoba niepełnosprawna zostaje de facto wykluczona. I to w prawie stutysięcznym mieście, które co chwila chwali się różnymi inwestycjami ułatwiającymi życie mieszkańcom. Poza tym tyle mówi się o likwidowaniu barier architektonicznych. Moja żona nie chciała specjalnego traktowania. Chciała po prostu być na ślubie chrześnicy- podkreśla.

STRONA 3



FOT. BS

- Mojej żonie odebrano prawo do bycia potraktowanym jak człowiek - mówi pan Zbigniew.









eprasa.pl dfa0b0a0cd

Życie w regionie

Redaguje: Iwona Dąbrowska
m@il: promocja@zyciesiedleckie.pl
tel: 502 284 911
www.zyciesiedleckie.pl

Do grobu prowadzi już nie tylko pamięć

SIEDLCE

– Gdyby nie ta wyszukiwarka, pewnie dalej szukałbym tego grobu po całym cmentarzu – mówią mieszkańcy Siedlec. Na dwóch miejskich nekropoliach działa już system, który pozwala w kilka chwil odnaleźć miejsce pochówku bliskiej osoby. Wystarczy imię i nazwisko wpisane w internetową wyszukiwarkę, by na mapie cmentarza pojawiła się dokładna lokalizacja grobu.





FOT. SCREENSHOT

https://siedlce.grobonet.com/grobonet/start.php

Na cmentarzach pamięć spotyka się z codziennością. Ludzie przychodzą tu z różnych powodów – jedni regularnie, inni tylko w rocznice, jeszcze inni po wielu latach nieobecności. Wspólny jest cel: odnaleźć miejsce, w którym można na chwilę się zatrzymać, zapalić znicz i wrócić do wspomnień.

Gdy pamięć zawodzi

Nie zawsze jest to jednak proste. Duże nekropolie, zwłaszcza po latach, potrafią zmieniać się na tyle, że nawet osoby często bywające mają problem z odnalezieniem konkretnego grobu. – Człowiek pamięta osobę, ale nie zawsze sektor czy dokładne położenie. Z czasem wszystko się zaciera – słyszymy od mieszkańców.

Cyfrowa pomoc

W Siedlcach pomocne okazuje się rozwiązanie cyfrowe, które działa na dwóch miejskich cmentarzach – przy ul. Janowskiej oraz przy ul. Cmentarnej. Internetowa wyszukiwarka grobów dostępna jest pod adresem:

https://siedlce.grobonet.com/

System jest prosty w obsłudze i – jak podkreślają mieszkańcy – intuicyjny. Wystarczy wpisać imię i nazwisko osoby zmarłej, aby otrzymać dokładne informacje o miejscu pochówku. Na ekranie pojawia się sektor, rząd oraz numer grobu, a całość powiązana jest z mapą cmentarza. Dzięki temu można w kilka chwil zobaczyć, gdzie dokładnie znajduje się dany grób, bez konieczności długiego poszukiwania między alejkami.

Nawigacja zamiast błądzenia

Dodatkowo system oferuje funkcję nawigacji, która prowadzi użytkownika krok po kroku do wybranego miejsca. W wielu przypadkach dostępne są również zdjęcia nagrobków, co jeszcze bardziej ułatwia odnalezienie właściwego grobu, szczególnie osobom, które odwiedzają cmentarze sporadycznie.

– To duże ułatwienie. Praktycznie każdy ma dziś telefon z internetem. Korzystamy z nawigacji w samochodzie, sprawdzamy wszystko na bieżąco, więc i tutaj to się po prostu sprawdza – dodaje kolejna osoba.

Jak podkreślają mieszkańcy, o takim rozwiązaniu wielu dowiedziało się stosunkowo niedawno, choć działa ono już od dłuższego czasu. Dzięki niemu niektórzy po latach odnaleźli groby znajomych czy dalszych krewnych, których wcześniej nie byli w stanie zlokalizować.

– Byłem na pogrzebie kolegi, ale później przez lata nie mogłem znaleźć jego grobu. Chodziłem po cmentarzu, próbowałem sobie przypomnieć, w końcu rezygnowałem. Dopiero wyszukiwarka pokazała mi dokładnie, gdzie mam iść – słyszymy jedną z takich historii.

Cmentarz w cyfryzacji

System obejmuje oba siedleckie cmentarze i – jak pokazuje praktyka – realnie zmienia sposób poruszania się po nekropoliach. Z roku na rok przybywa grobów, a przestrzeń cmentarna staje się coraz bardziej rozległa. W takich warunkach pamięć o dokładnym miejscu pochówku bywa zawodna, nawet jeśli sama pamięć o osobie pozostaje niezmienna.

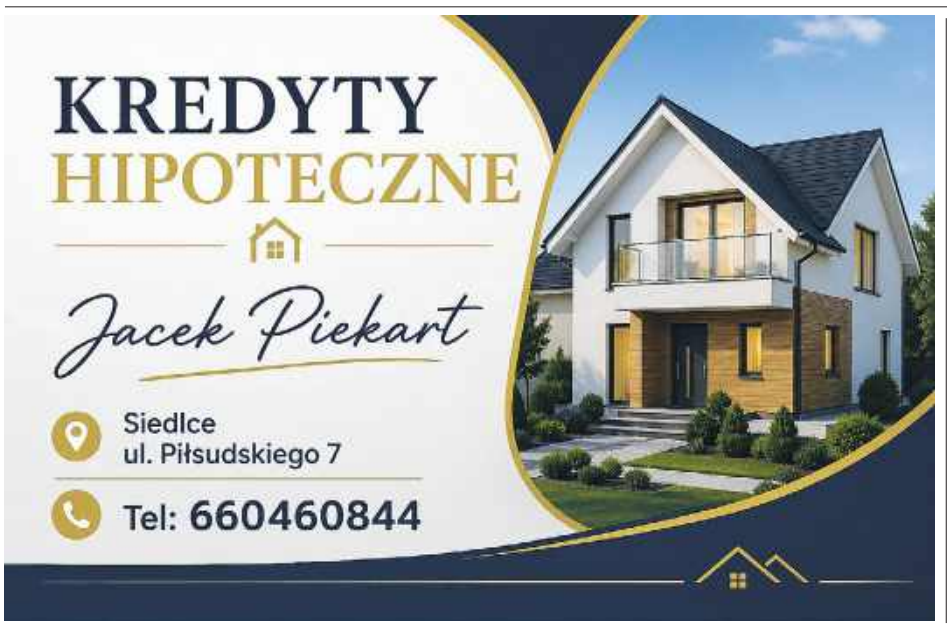
Cyfrowe rozwiązania są już widoczne również bezpośrednio na terenie nekropolii. Na cmentarzu przy ul. Janowskiej pojawiły się pierwsze tabliczki z kodami QR, które po zeskanowaniu przenoszą bezpośrednio do wyszukiwarki. Podobne oznaczenia mają wkrótce pojawić się także na cmentarzu przy ul. Cmentarnej. Co istotne – już teraz sama wyszukiwarka obejmuje obie lokalizacje, więc z systemu można korzystać niezależnie od tego, gdzie znajduje się grób.

Technologia wspomnień

Choć dla jednych to tylko techniczne ułatwienie, dla innych ma ono wymiar bardzo osobisty. To możliwość odnalezienia grobu osoby, do której od dawna nie było się w stanie dotrzeć – dawnego sąsiada, nauczyciela, znajomego z pracy czy członka rodziny.

I właśnie w takich momentach technologia przestaje być tylko narzędziem. Staje się czymś w rodzaju cichego przewodnika po pamięci. Bo choć nic nie zastąpi odwiedzin i chwil spędzonych przy grobie, to czasem kilka kliknięć wystarczy, by tę drogę w ogóle odnaleźć.

I D





ŻYCIE SIEDLECKIE
Garwolin | Sokołów Podl. | Węgrów | Mińsk Maz. | Łuków | Łosice

ADRES REDAKCJI : 08-110 Siedlce , ul. Brzeska 97 / tel. 25 632 79 77 / e-mail: redakcja@zyciesiedleckie.pl / www.zyciesiedleckie.pl

- REDAKTOR NACZELNY: Bartosz SZUMOWSKI
- REDAKTORZY : Iwona DĄBROWSKA, Kinga OCHNIO
- BIURO REKLAMY : Edyta JAGODZIŃSKA, tel. 795-541-362, email: reklama@zyciesiedleckie.pl
- WYDAWCA : Życie Siedleckie Sp.z.o.o, 08-110 Siedlce, ul. Brzeska 97, NIP 821 256 19 19, REGON 14176733, Sąd Rejonowy dla M. St. Warszawy w Warszawie XIV Wydział Gospodarczy, Wydział Rejestrowy, Nr KRS 0000324594, konto bankowe: Bank Spółdzielczy w Siedlcach 89 9194 0007 0026 8527 2000 0010
- DRUK : Drukarnia ZPR Media ul. Jubilerska 10a, 04-190 Warszawa

Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania tekstów. Za treść reklam/ogłoszeń/tekstów płatnych redakcja nie odpowiada.

eprasa.pl dfa0b0a0cd

Sprowadzeni do parteru?

SIEDLCE

Starsza pani chciała wziąć udział w ślubie chrześnicy. Okazało się, że nie może, bo porusza się na wózku, a ten nie wjedzie na piętro. - Czy takie ceremonie mają odbywać się w jakimś schowku na szczotki na dole? - pyta rozgoryczony mąż kobiety.



FOT. BS

Brak windy w tym miejscu to dla niektórych poczucie bezradności i upokorzenia.

Pan Zbigniew przesuwa palec po ekranie telefonu. Na pierwszym zdjęciu twarz uśmiechniętej młodej kobiety. Na drugim widać już jej całą sylwetkę - w białej, dopasowanej sukience i szpilkach. Na kolejnej fotografii kobiecie towarzyszy elegancko ubrany mężczyzna. Ostatnie zdjęcie to zbliżenie na obrączki i bukiet kwiatów. - Mam jeszcze krótki filmik. To wszystko, co mogłem pokazać mojej żonie Basi - mówi Siedlczanin.

Kobieta ze zdjęcia to chrześnica jego żony. - Znamy Zosię od małego dziecka. Wszystkie ważne momenty w jej życiu moja żona bardzo przeżywała. A jak się ucieszyła, kiedy dowiedziała się, że Zosia wychodzi za mąż. I potem przeżywała, gdy dostała zaproszenie na ślub. Nie mogła doczekać się zobaczenia chrześnicy w sukni ślubnej - opowiada mężczyzna.

Telefon tuż przed ceremonią

Jak wspomina, na kilka dni przed ceremonią coś go tknęło. - Moja Basia od kilku lat, po wypadku samochodowym, jeździ na wózku inwalidzkim. Zadzwoniliśmy do Urzędu Stanu Cywilnego w Siedlcach i zapytaliśmy, czy żona dotrze do sali ślubów. Ku naszemu zdziwieniu okazało się, że nie. Usłyszeliśmy, że ceremonia odbędzie się na pierwszym piętrze, a w budynku "nie ma windy umożliwiającej dostęp dla osób z niepełnosprawnościami" - relacjonuje nasz Czytelnik.

I nie kryje oburzenia. - To był dla nas szok. W XXI wieku, w instytucji publicznej, w miejscu, gdzie odbywają się jedne z najważniejszych uroczystości w życiu każdego człowieka, osoba niepełnosprawna zostaje de facto wykluczona. I to w prawie stutysięcznym mieście, które co chwila chwali się różnymi inwestycjami ułatwiającymi życie mieszkańcom. Poza tym tyle mówi się o likwidowaniu barier architektonicznych - podkreśla. Dodaje też: - Nie mówimy o prywatnym lokalu, tylko o urzędzie, który powinien być dostępny dla wszystkich obywateli. Moja żona nie chciała specjalnego traktowania. Chciała po prostu być obecna na ślubie chrześnicy.

Mężczyznę najbardziej zabolał nie tyle sam brak windy, co poczucie bezradności i upokorzenia. - Proszę sobie wyobrazić, co czuje człowiek, który czeka na ważną uroczystość, a okazuje się, że nie może w niej uczestniczyć tylko dlatego, że porusza się na wózku. To nie była błaha niedogodność. Mojej żonie odebrano prawo do bycia potraktowanym jak człowiek - mówi pan Zbigniew.

Po czym opowiada, że rozważali różne rozwiązania: - Bratankowie byli gotowi, żeby po prostu wnieść moją żonę na rękach. Ale Basia powiedziała, że nie chce, żeby najważniejszym wydarzeniem w dniu ślubu było tarabanienie ciotki na piętro.

Jak zwraca uwagę pan Zbigniew, takie sytuacje nie powinny mieć miejsca w żadnym urzędzie. - Jeśli budynek nie ma windy, to instytucja powinna przewidzieć inne rozwiązanie: salę na parterze, możliwość przeniesienia ceremonii albo jakąkolwiek procedurę, która nie zostawia człowieka za drzwiami. Bo co teraz? Wszyscy, którzy mają w rodzinie kogoś na wózku, po prostu nie zapraszają ich na śluby? - pyta retorycznie. I idzie jeszcze dalej: - Wyobraźmy sobie, że panna młoda porusza się na wózku. Co w takiej sytuacji? Ślub będzie jej udzielany w jakimś schowku na szczotki na parterze? Dostępność nie może być pustym hasłem. Dla osób na wózkach to jest codzienność: albo mogą gdzieś wejść, albo słyszą: "Idźcie sobie".

Medal też na osobności

Mężczyzna przyznaje, że do redakcji zgłosił się nie po to, by wywołać sensację, lecz by zwrócić uwagę na problem. - Nie chcę, żeby kolejna osoba przeżyła coś takiego. Nie chcę, żeby kolejna matka chrzestna, babcia, ojciec czy przyjaciel czekali na dole, kiedy na górze odbywa się ważna uroczystość rodzinna - mówi. I zauważa: - Ślub powinien być dniem radości, a dla mojej żony stał się dniem przykrości i wykluczenia.

Pan Zbigniew zwraca też uwagę, że nie tylko pani Barbara stała się ofiarą braku windy w siedleckim USC. - Obserwuję profil naszego miasta w mediach społecznościowych. Jakiś czas temu widziałem tam zdjęcia z wręczenia parom Medali za Długoletnie Pożycie Małżeńskie. W opisie przeczytałem o dziewięciu małżeństwach, a na zdjęciach z sali ślubów doliczyłem się ośmiu par. Przejrzałem galerię jeszcze raz i wtedy zauważyłem, że była para, która odebrała odznaczenie w pokoju kierownik USC. Zwróciłem uwagę, że jedno z małżonków porusza się na wózku inwalidzkim. Czy właśnie to było powodem, że nie mogli odebrać medalu razem z innymi? - zastanawia się.

A na koniec podsumowuje, że problem wymaga konkretnych działań, bo dostęp do urzędowych uroczystości nie powinien zależeć od tego, czy ktoś jest w stanie wejść po schodach.

Urząd miasta: trzeba zgłosić

Poprosiliśmy o komentarz Urząd Miasta w Siedlcach, pod który podlega USC. Chcieliśmy wiedzieć, czy osoba na wózku może wziąć udział w ceremonii ślubnej w siedzibie urzędu. Piotr Woźniak, naczelnik Gabinetu Prezydenta, wyjaśnia, że jest to możliwe pod warunkiem wcześniejszego zgłoszenia szczególnych potrzeb przez narzeczonych. I precyzuje: jeśli uroczystość jest kameralna, odbywa się w gabinecie kierownika USC na parterze, który jest przystosowany do udzielania ślubów. Parter budynku - jak zapewnia urzędnik - jest w pełni dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych. Ale sala zlokalizowana na piętrze budynku już nie. O tym fakcie, jak zapewnia Woźniak, narzeczeni są informowani podczas rezerwacji terminu. Taka informacja widnieje również na pisemnym potwierdzeniu. - Jeśli planowana jest większa uroczystość, urzędnicy proponują alternatywne lokalizacje, np. sale w budynku Urzędu Miasta lub Salę Białą Miejskiego Ośrodka Kultury. Te rozwiązania były wielokrotnie praktykowane w ostatnich latach - podkreśla naczelnik.

Zapytaliśmy również o sytuację pary, która odebrała Medal za Długoletnie Pożycie Małżeńskie osobno, w gabinecie kierownika USC. Piotr Woźniak potwierdza, że gdy urząd dowiaduje się o problemach zdrowotnych uniemożliwiających dotarcie na piętro, proponuje inne rozwiązania. - Para może zostać odznaczona podczas uroczystości w Sali Białej, organizowanych cyklicznie właśnie z myślą o dostępności, lub wybrać indywidualne spotkanie z prezydentem miasta. W opisywanym przypadku jubilaci sami podjęli decyzję o spotkaniu w gabinecie kierownika Urzędu - wyjaśnia urzędnik.

A czy miasto ma pomysł na likwidację barier architektonicznych w USC? Naczelnik Woźniak odpowiada, że wejście do budynku i parter są dostosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnościami - jest podjazd pod drzwi frontowe oraz platforma elektryczna dla wózków. Problem stanowi piętro. - Do chwili obecnej nie udało się wybudować windy prowadzącej na salę zlokalizowaną na pierwszym piętrze budynku - przyznaje naczelnik. Przeszkodą jest fakt, że budynek USC to zabytek, jeden z najstarszych w mieście, a każda inwestycja wymaga współpracy z Konserwatorem Zabytków. - Miasto prowadzi dialog i szuka rozwiązań, a dostępne możliwości są wciąż analizowane - podkreśla Woźniak.

KINGA OCHNIO

Specjaliści od pomagania

SIEDLCE

Atmosfera wdzięczności i wspomnień towarzyszyła obchodom 35-lecia reaktywowania Caritas Diecezji Siedleckiej oraz 20-lecia Centrum Integracji Społecznej w Siedlcach.



FOT. KO

- Ta praca to nie jest zwykły etat, to powołanie - mówił ks. Zazuniak.

Uroczystości, które odbyły się 28 maja, były okazją do podsumowania dekady pomocy potrzebującym i podziękowań za zaangażowanie tysięcy osób.

Tysiące odmienionych historii

Obchody rozpoczęła Msza św. w katedrze siedleckiej. Następnie uczestnicy przenieśli się do Centrum Caritas Diecezji Siedleckiej przy ul. Budowlanej, gdzie odbyła się część oficjalna jubileuszu. W spotkaniu wzięli udział poprzedni dyrektorzy siedleckiej Caritas, samorządowcy, przedstawiciele zaprzyjaźnionych instytucji, pracownicy, wolontariusze, darczyńcy oraz podopieczni.

Dyrektor Caritas Diecezji Siedleckiej ks. Paweł Zazuniak podkreślił, że jubileusz to przede wszystkim czas wdzięczności. – Dziękujmy Panu Bogu za dzieło Caritas naszej diecezji w 35-lecie jej reaktywacji i 20 lat od powstania naszej jednostki, jaką jest Centrum Integracji Społecznej – powiedział. W swoim wystąpieniu wrócił do korzeni organizacji. – 35 lat temu zrodziła się idea, aby miłość miłosierna była przekuta kolejny raz w konkretne czyny. Dziś patrząc wstecz na te trzy i pół dekady historii Caritas Diecezji Siedleckiej, stajemy tu z sercami pełnymi wzruszenia, dumy, a przede wszystkim ogromnej wdzięczności – mówił ks. Zazuniak.

Jak dodał, jubileusz to nie data w kalendarzu, ale tysiące odmienionych historii. – To tysiące ludzkich losów, które dzięki państwa pomocy potoczyły się inaczej: to otarte łzy, przywrócona godność i nadzieja tam, gdzie wcześniej panowała bezradność – zaznaczył dyrektor, wspominając również wyzwania, z jakimi mierzyła się organizacja na przestrzeni lat – od naturalnych kataklizmów po pomoc uchodźcom.

„To nie budynki, ale ludzie"

Ks. Zazuniak podkreślił wszechstronność działania Caritas, która wspiera najmłodszych, rodziny, seniorów, osoby w kryzysie bezdomności i ubóstwa. – Caritas to nie budynki, chociaż cieszymy się, że powstają, ale ludzie – przekonywał, kierując słowa wdzięczności do pracowników i wolontariuszy. – Skoro zostaliście tu zaproszeni, to znaczy, że daliście drugiemu człowiekowi najpiękniejsze fragmenty swojego życia. Ta praca to nie jest zwykły etat, to powołanie. Często idziecie tam, gdzie inni rezygnują – dodał.

Jubileusz stał się także okazją do publicznego podziękowania za pracę wykonywaną często bez rozgłosu. Wiceprezydent Siedlec Maciej Nowak dziękował za zaangażowanie i pomoc, podkreślając, że „człowiek jest najważniejszy". Mówił też, że pracownicy i wolontariusze Caritas „dają serce na dłoni", a każdy jubileusz jest dobrym momentem, by wrócić do najważniejszych wspomnień.

Z kolei dyrektor siedleckiej Delegatury Urzędu Marszałkowskiego Dorota Prokurat zwróciła uwagę, że 35 lat Caritas i 20 lat CIS to lata „cichego dobra, wyciągniętej dłoni i pomocy każdemu człowiekowi, który tego potrzebuje". W jej wystąpieniu mocno wybrzmiała myśl, że Caritas i Centrum Integracji Społecznej nie są przede wszystkim instytucjami, ale spotkaniem człowieka z człowiekiem.

W imieniu marszałka Adama Struzika przekazała dyplom uznania dla siedleckiej Caritas za wieloletnie zasługi i pomoc drugiemu człowiekowi. Centrum Integracji Społecznej został natomiast uhonorowane pamiątkowym medalem Pro Masovia. CIS od 20 lat aktywizuje zawodowo i społecznie osoby wykluczone, pomagając im w powrocie na rynek pracy i budowaniu niezależności.

Koncert, wystawa i publikacja

Obchody nie ograniczyły się do oficjalnych przemówień. W ramach 35-lecia Caritas Diecezji Siedleckiej odbył się koncert muzyki chrześcijańskiej zespołu „Sezon na Czereśnie". Przygotowano także wystawę fotograficzną „Pomaganie ma twarz – fotograficzna opowieść o pomaganiu". Sam jej tytuł dobrze oddaje sens jubileuszu: za działalnością Caritas stoją konkretne twarze, historie i relacje.

Zapowiedziano również wydanie publikacji pt. „Caritas Diecezji Siedleckiej tętniące życiem serce Diecezji Siedleckiej". To kolejny sposób, by zachować pamięć o ludziach i inicjatywach, które przez lata tworzyły tę instytucję.

KO

eprasa.pl dfa0b0a0cd

PEC SIEDLCE

CIEPŁO DLA MIASTA
ENERGIA DLA KLIMATU

Nowoczesna energia dla mieszkańców Siedlec

Zajęliśmy II miejsce w Ogólnopolskim Rankingu Przedsiębiorstw Energetyki Cieplnej za rok 2026

Wytworzyliśmy 186 417,53 MWh energii elektrycznej

Wyprodukowaliśmy 1 000 289,14 GJ ciepła

92,62 km sieci ciepłowniczej w Siedlcach

Niezawodnie zapewniamy ciepło każdego dnia

CIEPŁO SYSTEMOWE niezawodne ciepło dla Twojego domu

KOGENERACJA efektywna produkcja ciepła i energii elektrycznej

ODPOWIEDZIALNIE inwestujemy w przyszłość Siedlec i środowiska

www.pec-siedlce.com.pl

SIEĆ SKLEPÓW TOPAZ®

POLSKIE SKLEPY

Oferta ważna od środy 03.06. do środy 10.06. lub według dat podanych przy produktach lub do wyczerpania zapasów

cena ↓26% z kartą klienta TOPAZ

16 99

Karkówka wieprzowa bez kości

*Cena z kartą: 16,99 zł/kg
Cena bez karty/ przed obniżką 22,99 zł/kg
Limit dzienny na kartę klienta: 3 kg

tylko środa sobota 3-6 CZERWCA

DOBRE POLSKIE

hit na sobotę

Ćwiartka z kurczaka

*Cena z kartą: 5,99 zł/kg
Cena bez karty/ przed obniżką 9,99 zł/kg
Limit dzienny na kartę klienta: 2 kg

cena ↓40% z kartą klienta TOPAZ

5 99

tylko sobota 6 CZERWCA

DOBRE POLSKIE

Polski pomidor malinowy

Cena za 1 kg
Cena przed obniżką 10,99 zł/kg

↓45% super cena

5 99

DOBRE POLSKIE

super cena

15 99

Lody Jak Dawniej 900 ml

Wybrany asortyment Bracia Koral

PRODUKT Z LOTERII GRILLOWA

PRODUKT MROŻONY

przy zakupie 3 szt.

5 99 szt.

Napój Coca-Cola/ Fanta/ Sprite 1,5 L

Wybrany asortyment Coca-Cola

Cena za 1 szt.: 8,99 zł

1/2 LITRA PIWA ZAWIERA 25 GRAMÓW CZYSTEGO ALKOHOLU ETYLOWEGO
SPRZEDAŻ ALKOHOLU OSOBOM DO LAT 18 JEST PRZESTĘPSTWEM

super cena

2 79

Piwo Królewskie Jasne Pełne 0,5 L

Grupa Żywiec

Zobacz więcej hitów →

www.topaz24.pl

eprasa.pl dfa0b0a0cd

Redaguje: Bartosz Szumowski
m@il: b.szumowski@zyciesiedleckie.pl
tel. 795-541-360
www.zyciesiedleckie.pl

W centrum nieporozumień

SIEDLCE

Nie będzie likwidacji Samorządowego Centrum Doradztwa i Doskonalenia Nauczycieli, przynajmniej na razie.

Sprawa stała się głośna w połowie maja. Prezydent Tomasz Hapunowicz, który wystąpił z inicjatywą, nie owijał w bawełnę: miasto musi szukać oszczędności.



FOT. BS

- Łatwo jest zamknąć instytucję - grzmiała radna Uziębło.

Milion w pamięci

– Wydatki na funkcjonowanie oświaty w Siedlcach, głównie wynagrodzenia, znacząco wzrosły. Tylko w ciągu ostatnich 2 lat wskaźnik wyniósł 10%. To drastyczny skok. Dziś „dziura" w miejskiej oświacie osiągnęła prawie 200 mln zł – mówił kilka tygodni temu „Życiu". Przekonywał też, że rezygnacja z prowadzenia Samorządowego Centrum Doradztwa i Doskonalenia Nauczycieli, kolejny taki ruch po stworzeniu Centrum Usług Wspólnych, obsługującego administrację całej miejskiej oświaty, pozwoli na zaoszczędzenie nawet 1 mln zł rocznie.

I podawał dodatkowe argumenty przemawiające za takim ruchem. Po pierwsze: w Siedlcach działa już oddział Mazowieckiego Samorządowego Centrum Doskonalenia Nauczycieli. – Jest instytucją tożsamą do działającego w mieście. Nie będzie więc szkody dla samego kształcenia i szkolenia nauczycieli, bo to instytucja znacznie bardziej rozbudowana– podkreślał włodarz. W uzasadnieniu uchwały dodano też, że prowadzenie takich placówek jak SCDiDN nie jest obowiązkowym zadaniem gminy czy powiatu, lecz samorządu województwa.

Jednocześnie prezydent uspokajał: żadna z 3 osób pracujących w Centrum na etacie (dyrektor, konsultant i pracownik administracji nie zostanie na bruku. Miano im zaproponować miejsca na wakatach w innych miejskich instytucjach. Liczono też, że 16 pozostałych dydaktyków związanych z SCDiDN znajdzie zatrudnienie w Mazowieckim Samorządowym Centrum Doskonalenia Nauczycieli.

Hapunowicz podkreślał, że docenia dokonania i dziedzictwo placówki. – Mam nadzieję, że mimo likwidacji uda nam się zapewnić ciągłość najcenniejszym wydarzeniom, jak targi pracy czy Międzyszkolna Liga Przedmiotowa – deklarował w rozmowie z „ŻS".

Za dużo pytań

Na sesji 29 maja takie stanowisko poparli Robert Gryczka, Marlena Puzia i Grzegorz Staręga, którzy podkreślali, że miasto musi szukać oszczędności. Ale pomysł miał też swoich przeciwników. Były prezydent Andrzej Sitnik żądał jego zdjęcia z porządku obrad (poparł go Roman Ignaciuk). – Nie dopuśćmy do tego! – apelował. I przekonywał, iż Tomasz Hapunowicz woli likwidować placówkę, zamiast ją wspierać. W swoim zapale poszedł tak daleko, że przewodniczący Robert Chojecki najpierw odebrał mu głos, a potem przerwał obrady.

Waldemar Kamiński dopytywał, dlaczego pomysł jest wcielany w pośpiechu tak wielkim, że w ostatniej chwili dowiedzieli się o nim nie tylko radni, ale i dyrektor Joanna Ługowska, której nawet nie zaproszono na posiedzenie komisji edukacji.

– Niestety nie mam odpowiedzi na wiele pytań – podkreślała z kolei Arletta Borkowska, wskazując choćby na to, że nie wiadomo, kto konkretnie przejmie zadania SCDiDN i gdzie znajdą zatrudnienie pracownicy. – Z jednej strony słyszymy o konieczności oszczędzania poprzez likwidację placówek oświatowych i nie tylko, a z drugiej mieszkańcy widzą pojawiające się nowe stanowiska w urzędzie i miejskich spółkach. To budzi pytania o priorytety miasta – zauważyła.

Radna jako pierwsza odniosła się do ponad 20 lat istnienia i dokonań placówki. Po niej chętnie zrobili to Adam Tomczuk i Bożena Uziębło, choć należą do popierającej prezydenta koalicji Zgoda i Rozwój. Pierwszy podkreślał, że istnienie Centrum jest „zasadne i niezbędne". Druga bez ogródek oceniła, że „łatwo jest zamknąć instytucję, trudniej odbudować zaufanie ludzi".

Głosem rozsądku w tej kwestii próbował być Maciej Drabio. – Na chwilę obecną trudno być za, trudno być przeciw. Dziś widzę i pozytywne, i negatywne zakończenie tego procesu – ocenił.

Kiedy doszło do głosowania, tylko on wstrzymał się od głosu w sprawie poparcia zamiaru likwidacji Samorządowego Centrum Doradztwa i Doskonalenia Nauczycieli. Co ciekawe, ostateczny rozkład głosów zaskoczył chyba wszystkich. Za i przeciw było po dokładnie 11 radnych. Uchwała nie została więc podjęta. Później przewodniczący Robert Chojecki zapowiedział, że chce być inicjatorem uchwały intencyjnej, zwracającej uwagę Ministerstwa Edukacji Narodowej na „problem dynamiki niedoszacowania oświaty".

BARTOSZ SZUMOWSKI





Z głębi serca pragnę podziękować wszystkim, którzy w tak bolesnym dla mnie i mojej Rodziny czasie okazali wsparcie po śmierci mojej ukochanej Mamy

Śp. Anny Chojeckiej.

Dziękuję rodzinie, przyjaciołom, sąsiadom, znajomym, klientom i dostawcom sklepu przy ul. Czerwonego Krzyża oraz wszystkim uczestnikom uroczystości pogrzebowych za obecność, modlitwę, słowa otuchy, wzruszające wspomnienia, piękne wieńce i kwiaty oraz każdy gest życzliwości i pamięci.

Państwa dobroć, serdeczność i solidarność w chwilach pożegnania były dla mnie nieocenionym wsparciem i pozostaną na zawsze w moim sercu.

„Dziękujemy za dar Twojego życia, Mamo."

Z wyrazami wdzięczności
w imieniu rodziny
Robert Chojecki
Przewodniczący Rady Miasta Siedlce

eprasa.pl dfa0b0a0cd

Powiat Siedlecki

Redaguje: Iwona Dąbrowska
m@il: promocja@zyciesiedleckie.pl
tel. 502 284 911
www.zyciesiedleckie.pl

Jednogłośne zaufanie

GM. SIEDLCE

Wójt Henryk Brodowski otrzymał głosami radnych wotum zaufania i absolutorium z wykonania budżetu za 2025 rok.

Sesja rady gminy, która odbyła się 28 maja, była jedną z tych, po których nie ma wątpliwości co do kierunku rozwoju lokalnej wspólnoty.



FOT. UG SIEDLCE

- Otrzymuję wotum zaufania, ale to jest praca zespołowa - powiedział wójt Henryk Brodowski po głosowaniu.

Drogi i chodniki

Zanim przystąpiono do głosowań, radni zapoznali się z obszernym raportem o stanie gminy za 2025 r. Dokument ten pokazuje nie tylko liczby, ale przede wszystkim konkretne efekty codziennej pracy urzędu i współpracy z mieszkańcami.

Jak wynika z przedstawionych danych, ubiegły rok był dla gminy Siedlce okresem intensywnych inwestycji i systematycznego rozwoju infrastruktury. Wśród zrealizowanych przedsięwzięć znalazły się m. in.: remont ulicy Stockiej w Żaboklikach-Kolonii, zakup sprzętu pożarniczego dla OSP Błogoszcz, OSP Rakowiec i OSP Pruszyn, rozbudowa budynku świetlicy wiejskiej w Strzale o windę, przebudowa ulicy Nowowiejskiej w Chodowie, budowa sieci kanalizacji sanitarnej w Stoku Lackim, modernizacja placu zabaw przy Żłobku Gminnym w Chodowie, rozpoczęcie budowy pełnowymiarowego boiska piłkarskiego wraz z zapleczem przy Zespole Oświatowym w Żelkowie-Kolonii, termomodernizacja remizo-świetlic w Pruszynku i Błogoszczy, opracowanie projektu i budowa sieci kanalizacji sanitarnej w Żelkowie-Kolonii.

Sporo miejsca w raporcie poświęcono także infrastrukturze drogowej. W 2025 r. wykonano jezdnie z betonu asfaltowego o łącznej długości aż 16,4 km. Do tego doszły chodniki i drogi pieszo-rowerowe z kostki brukowej o długości 1,5 km oraz utwardzone nawierzchnie tłuczniem i destruktem asfaltowym - 1,3 km.

Nie zapomniano również o bezpieczeństwie najmłodszych i starszych uczestników ruchu. W kilku miejscowościach wybudowano sygnalizację świetlną przy przejściach dla pieszych.

Dostrzegalne zmiany

Podczas dyskusji nad raportem głos zabrał radny Janusz Wiśniewski, który zwrócił uwagę na najważniejsze, jego zdaniem, osiągnięcia ubiegłego roku: - Po pierwsze demografia. Nasza gmina opiera się negatywnej tendencji demograficznej. To bardzo cieszy, bo przekłada się później na szkoły i miejsca pracy.

Radny wskazał też konkretne inwestycje infrastrukturalne. - Kolejna rzecz, na którą zwróciłem uwagę, to ponad 2,6 km wybudowanej sieci wodociągowej oraz ponad 4,6 km sieci kanalizacyjnej - podkreślił.

Nie zabrakło też odniesienia do młodego pokolenia i seniorów. - Bardzo ucieszyło mnie i myślę, że młodzież gminy to doceniła, że w ubiegłym roku powstała Młodzieżowa Rada Gminy Siedlce. To ukłon w kierunku młodych ludzi w naszej gminie. Działalność rozpoczął także Uniwersytet Trzeciego Wieku w gminie Siedlce. To ukłon w stronę osób dojrzałych - zaznaczył radny Wiśniewski.

Wspomniał również o lokalnych udogodnieniach: - Wyasfaltowano ulicę Spacerową i Akacjową w Wołyńcach-Kolonii oraz Klonową w Rakowcu. Mieszkańcy gminy mogą korzystać ze świetlicy wiejskiej, która została otwarta w ubiegłym roku w Wołyńcach.

Budżet pod kontrolą

Kolejnym punktem obrad było sprawozdanie z wykonania budżetu za 2025 r. Przedstawiła je skarbnik gminy Agnieszka Wiadrowska. Liczby mówią same za siebie.

Dochody gminy zostały wykonane w 102,3%, co oznacza kwotę ponad 148 mln zł. To o ponad 9,5 mln zł więcej niż w 2024 r. Największą część - ponad 65% wszystkich wpływów - stanowiły podatki i opłaty (ponad 96,5 mln zł). Znaczącym źródłem były również środki zewnętrzne pozyskane przez gminę: 12,6 mln zł.

Wydatki zrealizowano w wysokości ponad 135 mln zł, czyli w ponad 92%. Z analizy struktury wydatków wynika, że najwięcej środków przeznaczono na oświatę - prawie 63,5 mln zł. Kolejne miejsca zajmują: transport i infrastruktura drogowa (prawie 17,5 mln zł), administracja publiczna (12,6 mln zł) oraz rodzina (prawie 11 mln zł).

Co najważniejsze dla stabilności finansowej - zobowiązania gminy na koniec grudnia 2025 r. wyniosły 8,6 mln zł, a sam rok zamknął się nadwyżką budżetową w wysokości ponad 12 mln zł. To wynik znacznie lepszy od planowanego. Początkowo zakładano bowiem deficyt w kwocie ponad 758 tys. zł.

"To praca zespołowa"

Po ogłoszeniu wyników głosowań głos zabrał wójt Brodowski. Z wdzięcznością przyjął decyzję radnych, ale podkreślił, że sukces ten nie jest dziełem jednej osoby. - Otrzymuję wotum zaufania, ale to jest praca zespołowa. Gdyby nie rada gminy, gdyby nie pracownicy urzędu gminy, gdyby nie mądrzy mieszkańcy gminy, to na pewno to by się nie udało. A dzięki nim gmina się rozwija. Najbardziej cieszę się ze wskaźnika demografii - powiedział. Zwracając się do zebranych, podkreślił: - To ciężka praca wszystkich państwa, a wójt to wspólnie koordynuje. Wychodzę zawsze z założenia, że zgoda buduje, niezgoda rujnuje, a my wszyscy: radni, mieszkańcy i pracownicy urzędu chcemy, żeby nasza gmina była duża, piękna i bogata. I prawie taka jest, ale jeszcze sporo mamy do zrobienia.

KO

Śmiech, zabawa i moc atrakcji w „Reymontówce"

POWIAT SIEDLECKI

Chlewiska wypełniły się śmiechem, muzyką i dziecięcą radością. 2 czerwca w Domu Pracy Twórczej „Reymontówka" odbył się Powiatowy Dzień Dziecka, który zgromadził setki najmłodszych mieszkańców regionu. Na uczestników czekał dzień pełen atrakcji, zabawy i wspólnych emocji, które na długo pozostaną w pamięci.











W malowniczych Chlewiskach, w otoczeniu zieleni i przestrzeni „Reymontówki", tego dnia naprawdę trudno było znaleźć choćby chwilę ciszy. Teren ośrodka zamienił się w miejsce pełne ruchu, kolorów i dziecięcej energii. Powiatowy Dzień Dziecka przyciągnął najmłodszych z całego regionu – od uczniów szkół podstawowych z terenu powiatu siedleckiego, przez wychowanków Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Stoku Lackim, aż po dzieci przebywające w rodzinach zastępczych i placówkach opiekuńczo-wychowawczych wraz z opiekunami. Łącznie w wydarzeniu uczestniczyło blisko 350 dzieci.

Wspólne świętowanie

Organizatorzy – Starostwo Powiatowe w Siedlcach – zadbali o to, by każdy uczestnik poczuł, że ten dzień należy właśnie do niego. Nie było wyjątków – żadne dziecko nie wróciło do domu z pustymi rękami. Każdy otrzymał drobny upominek, które osobiście wręczała wicestarosta powiatu siedleckiego Małgorzata Cepek. Wspólnie z dziećmi celebrowała ten wyjątkowy dzień, składając im życzenia radości, uśmiechu i spełnienia marzeń.

Strefa zabawy i smaków

Teren wokół „Reymontówki" wypełnił się atrakcjami, które od pierwszych chwil przyciągały najmłodszych. Ogromnym zainteresowaniem cieszyły się kolorowe dmuchańce, które szybko stały się centrum dziecięcej zabawy i śmiechu.

Nie zabrakło także strefy gastronomicznej, gdzie czekały tradycyjne przysmaki – wata cukrowa, lody oraz grill z kiełbaskami. Dla wielu dzieci był to jeden z najbardziej wyczekiwanych punktów dnia. W innej części ośrodka działała strefa kreatywna, w której najmłodsi mogli skorzystać z tatuaży, animacji oraz licznych zabaw sportowych.

Dużych emocji dostarczyła również część artystyczna i pokazowa wydarzenia. Na scenie pojawili się młodzi artyści i sportowcy, którzy zaprezentowali swoje umiejętności przed zgromadzoną publicznością.

Szczególne wrażenie zrobiła Formacja Tańca Nowoczesnego LUZ – wielokrotni mistrzowie Polski, Europy i świata, którzy zaprezentowali dynamiczne i dopracowane układy choreograficzne. Równie ciepło przyjęte zostały występy Studia Piosenki Seengers, które wykonało znane i lubiane przeboje, angażując publiczność do wspólnej zabawy.

Ogromne brawa zebrały także pokazy judo w wykonaniu zawodników WLKS Siedlce. Młodzi sportowcy zaprezentowali widowiskowe elementy tej dyscypliny, pokazując nie tylko umiejętności, ale także ogromną determinację i pasję.

Ludzie, którzy tworzą

Powiatowy Dzień Dziecka w „Reymontówce" nie mógłby się odbyć bez wsparcia partnerów i osób zaangażowanych w organizację wydarzenia. Szczególne podziękowania skierowano do Zarządu Okręgowego Polskiego Związku Łowieckiego w Siedlcach, na czele z łowczym Bartłomiejem Kurkusem, a także do Dian Siedleckich, które przygotowały dla dzieci poczęstunek i dodatkowe atrakcje.

Dzień, który zostaje w pamięci

Święto w Chlewiskach pokazało, że wspólna zabawa, otwartość i dobra energia potrafią stworzyć wyjątkową atmosferę, która łączy całe pokolenia. Wystarczyło kilka godzin, by „Reymontówka" stała się miejscem pełnym radości, integracji i beztroski.

Bo choć to był tylko jeden dzień w kalendarzu, dla wielu uczestników pozostanie on czymś więcej – wspomnieniem dzieciństwa, do którego będzie się wracać jeszcze długo po powrocie do codzienności.

ID

eprasa.pl dfa0b0a0cd

Redaguje: Bartosz Szumowski
m@il: b.szumowski@zyciesiedleckie.pl
tel. 795-541-360
www.zyciesiedleckie.pl

Scena dla młodych talentów

MORDY

Mordy stały się w maju ważnym punktem na kulturalnej mapie kraju, organizując 2 ogólnopolskie wydarzenia, które przyciągnęły wielu utalentowanych artystów. Po czterech latach przerwy z rozmachem powrócił Festiwal Piosenki Europejskiej. Prawdziwym wydarzeniem sezonu okazała się również pierwsza edycja Ogólnopolskiego Przeglądu Amatorskich Teatrów Dziecięcych i Młodzieżowych „Teatralny Gwiazdozbiór". Dał on młodym aktorom przestrzeń do zaprezentowania swoich wrażliwości i umiejętności scenicznych.







FOT. UM MORDY

Europa i teatr na jednej scenie spotkali się w Mordach.

Oba wydarzenia, pełne pasji i artystycznego profesjonalizmu, zorganizowano przy partnerskim wsparciu Samorządu Województwa Mazowieckiego, a prestiżowe patronaty honorowe nad nimi objęli: Marszałek Województwa Mazowieckiego Adam Struzik oraz Burmistrz Miasta i Gminy Mordy Łukasz A. Wawryniuk.

Wielki powrót muzycznego festiwalu

W poniedziałek, 25maja, odbyła się w Mordach jubileuszowy XV Ogólnopolski Festiwal Piosenki Europejskiej. Powrócił on do kalendarza imprez Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Mordach po 4 latach przerwy. - Utalentowani wokaliści i zespoły z różnych zakątków regionu zaprezentowali zróżnicowane utwory w wielu językach europejskich. Poziom tegorocznych przesłuchań był niezwykle wysoki, przez co konkurencja okazała się naprawdę duża – informuje Emilia Biarda, zastępca dyrektora M-GOK w Mordach. Cel wydarzenia stanowiły muzyczna aktywizacja dzieci i młodzieży, promocja ich twórczości, doskonalenie warsztatu wokalnego i umiejętności językowych, a także budowanie poczucia przynależności do Unii Europejskiej i pielęgnowanie dorobku kulturowego Europy.

Artystyczne zmagania festiwalu oceniało profesjonalne jury, a była wśród nich przewodnicząca komisji konkursowej Dorota Kaczorek – absolwentka Szkoły Muzycznej I stopnia w Mińsku Mazowieckim w klasie kameralistyki wokalnej, wokalistka i aktorka Teatru ES w Centrum Kultury i Sztuki w Siedlcach, brała udział w wielu widowiskach muzycznych dedykowanych twórczości Maanamu oraz Tiny Turner, od listopada 2025 roku prowadzi starszą grupę Dziecięcego Teatru Dramma-Mia w Siedlcach. Drugim jurorem był Marcel Wójcik – doświadczony wokalistka, instrumentalista, producent oraz twórca autorskich kompozycji, który jako laureat licznych konkursów muzycznych współpracował z takimi artystami jak Maria Starosta, Piotr Gozdek, Szwed SWD, Tomek Kulik czy Danuta Błażejczyk. W jury zasiadła również Sylwia Sikorska – filolog, redaktorka i dziennikarka telewizji TV Wschód, prywatnie miłośniczka muzyki, poezji śpiewanej oraz literatury. Jurorzy zwracali uwagę na walory wokalne, interpretację, dobór repertuaru do wieku, poprawność językową oraz ogólny wyraz artystyczny.

Wyśpiewali zwycięstwo

Po raz pierwszy festiwal był skierowany do uczestników od przedszkola po uczniów szkół ponadpodstawowych, przez wcześniejsze edycje zaś do młodzieży w wieku 13-15 lat. Po wysłuchaniu wszystkich 31 solistów, duetów i zespołów komisja ogłosiła oficjalne wyniki. W kategorii przedszkoli pierwsze miejsce wywalczył zespół „Odkrywcy" z Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Izdebkach-Kosnach, natomiast drugie przypadło młodszej grupie „Rozśpiefajni" z Gminnego Ośrodka Kultury w Platerowie. Trzeciego miejsca nie przyznano. Wśród uczniów klas I-III szkół podstawowych na najwyższym stopniu podium stanęła Wiktoria Piłat (zgłoszenie indywidualne), a drugie miejsce zajął duet w składzie Aleksandra Skultecka i Christopher Roberts, reprezentujący Niepubliczną Szkołę Podstawową w Izdebkach-Kosnach. Tu także nie przyznano trzeciego miejsca. Rywalizacja klas IV-VI przyniosła zwycięstwo Aleksandrze Bąbiak (I miejsce) ze Szkoły Podstawowej nr 8 w Siedlcach, Hannie Zamyłko (II miejsce) ze Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Zbuczynie. Na trzecim miejscu uplasowali się ex aequo Łucja Gorzała ze Studia Wokalnego FLOW oraz Tola Stefaniuk ze Szkoły Podstawowej nr 8 w Siedlcach. W kategorii zespołowej klas IV-VI przyznano tylko III nagrodę i ją wyśpiewał zespół „Rozśpiefajni" z Gminnego Ośrodka Kultury w Platerowie. Z kolei jury przyznało wyróżnienie dla duetu Julia Krypa i Marta Hryciuk z Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Izdebkach-Kosnach.

W starszych grupach wiekowych poziom również okazał się imponujący. W kategorii klas VII-VIII zwyciężyła Julia Kur (I miejsce) reprezentująca Studio wokalne „Odpal Vocal" M.D. Opalińscy, II miejsce wywalczyła Aleksandra Sobiczewska z Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Izdebkach-Kosnach, zaś III przyznano Aleksandrze Pawlak z Akademii Muzyki. W najstarszej grupie, obejmującej szkoły ponadpodstawowe, pierwsze miejsce zdobyła Jadwiga Mitura z Zespołu Szkół Ponadpodstawowych nr 3 w Siedlcach. Drugą lokatą podzieliły się Katarzyna Żur z I Liceum im. Bolesława Prusa w Siedlcach oraz Zofia Szczuchniak (zgłoszenie indywidualne), natomiast trzecie miejsce wyśpiewała Lena Krasuska z I Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego w Siedlcach. Specjalne wyróżnienie za wyjątkową energię sceniczną odebrał Jakub Kamiński reprezentujący również I KLO w Siedlcach. – Nasz festiwal od początku swego istnienia doskonale wpisuje się w idee Święta Unii Europejskiej. Pierwsza edycja Przeglądu Piosenki Europejskiej (pierwotna nazwa konkursu) odbył się w 2007 r. i miał zasięg powiatowy. Później miał on charakter regionalny i był adresowany do gimnazjalistów aż z 8 powiatów z terenu 3 województw. Od 2018 r. festiwal i ma charakter ogólnopolski. Cieszę się, że na naszej scenie dzieci i młodzież zaśpiewali po europejsku: po polsku oraz w językach Europy: po angielsku, hiszpańsku czy francusku – podsumował burmistrz Mordów Łukasz A. Wawryniuk.

Teatralne talenty

Dwa dni później, 27 maja, po występach wokalnych, kiedy emocje artystyczne w Mordach jeszcze nie opadły, odbył się I Ogólnopolski Przegląd Amatorskich Teatrów Dziecięcych i Młodzieżowych „Teatralny Gwiazdozbiór". - Nazwa wydarzenia nawiązuje do faktu, że wszyscy młodzi uczestnicy już teraz są prawdziwymi gwiazdami, bo mają odwagę przełamać swoje wewnętrzne bariery i stanąć na scenie, by wcielać się w różne role. Pomysł na zorganizowanie przeglądu teatralnego narodził się już jakiś czas temu. Kiedy do mem kultury w Mordach kierował Łukasz A. Wawryniuk – obecny burmistrz Miasta i Gminy Mordy, mówiono, że Mordy teatrem stoją. Dlatego chcemy przywrócić i promować wspaniałą sztukę teatru – wyjaśnia Emilia Biarda, zastępca dyrektora Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Mordach.

Profesjonalne jury

Na deskach ośrodka kultury w Mordach młodzi aktorzy z wielkim zaangażowaniem przedstawili różnorodne spektakle, wykazując się ogromną kreatywnością i odwagą. Prezentacje sceniczne oceniała profesjonalna komisja, w której oprócz, towarzyszącej nam od XV Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki Europejskiej, Doroty Kaczorek zasiadły: Monika Stokowska – radna Rady Miejskiej w Mordach, była aktorka Grupy Teatralnej „Adultus" i animatorka kultury, prowadząca kiedyś grupę kabaretową „Koziary", a także Emilia Biarda – absolwentka programu Mazowiecki Fundusz Teatralny Mazowieckiego Instytutu Kultury w Warszawie, prowadząca od 2024 roku grupę teatralną eMKa w domu kultury w Mordach.

Emocje i ważne tematy na scenie

Podczas przeglądu publiczność mogła podziwiać 5 niezwykle zróżnicowanych i poruszających spektakli przygotowanych przez zespoły teatralne. Jako pierwsza na scenie zaprezentowała się GRUPA „R" ze Szkoły Podstawowej im. Ks. Kan. Kazimierza Dymitrowicza w Radzikowie Wielkim, która pod okiem autorki scenariusza i reżyserki Hanny Radzikowskiej przedstawiła spektakl „Kopciuszek". Była to klasyczna, poruszająca opowieść o skromnej dziewczynie, która po śmierci ojca staje się służącą we własnym domu, jednak jej dobroć zostaje ostatecznie nagrodzona szczęściem u boku królewicza. Następnie publiczność i jurorzy obejrzeli występ grupy „TOMILLO" z Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Izdebkach-Kosnach w spektaklu „Dobranoc, Królewno!", przygotowanym według scenariusza i w reżyserii Martyny Siwek. Przedstawienie to w ciekawy sposób opowiedziało historię młodej królewny, która nie może zasnąć, ponieważ zmaga się z lękiem przed podołaniem przyszłym obowiązkom władczyni. Swoje ogromne umiejętności pokazała także grupa młodsza teatru eMKa, działająca na co dzień w M-GOK w Mordach. Zespół pod kierunkiem Emilii Biardy zaprezentował autorski spektakl opowiadający o sile przyjaźni oraz o tym, że realne życie ma znacznie większą wartość niż ślepa wiara w magię. Do Mordów zawitali również aktorzy z Siedlec, czyli grupa „Nasz Teatr" działająca w Szkole Podstawowej nr 7. Uczniowie wystawili spektakl „Srebrny Grosz" na podstawie scenariusza Doroty Dankowskiej w reżyserii Edyty Guth i Katarzyny Wąsowskiej. Ta krótka opowieść, oparta na motywach ponadczasowej baśni Hansa Christiana Andersena, w mądry sposób poruszyła trudne tematy zagubienia, osamotnienia oraz poszukiwania własnej osobowości.

Przegląd zamknął mocny i niezwykle ważny występ grupy starszej teatru eMKa z mordzkiego M-GOK-u. Spektakl, stworzony i wyreżyserowany przez Emilię Biardę, dotykał głębokich problemów współczesnego świata, skupiając się na osamotnieniu młodzieży oraz problemie depresji, z jakim coraz częściej mierzą się dzisiejsi nastolatkowie.

Integracyjna idea

Zgodnie z integracyjną ideą tego święta sztuki teatralnej, organizatorzy postanowili nagrodzić wszystkich uczestników, doceniając ich zaangażowanie, pasję oraz trud włożony w przygotowanie wspaniałych i poruszających spektakli. - Wydarzenie celowo nie miało charakteru klasycznego konkursu, ponieważ wszyscy zaangażowani zostali uznani za zwycięzców, a każda grupa opuściła scenę z pamiątkowym dyplomem oraz wyjątkową statuetką Teatralnego Oskara – podsumowuje Emilia Biarda.

Medialne wsparcie dla wielkich inicjatyw

Te wielkie majowe inicjatywy kulturalne odbiły się szerokim echem w całym regionie, co potwierdza obecność licznych i cenionych patronów medialnych.

Partnerem obu wydarzeń był Samorząd Województwa Mazowieckiego. Udana realizacja obu ogólnopolskich projektów udowadnia, że Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Mordach jest miejscem nowoczesnym, otwartym na promocję młodych talentów i gotowym do tworzenia wydarzeń na najwyższym poziomie merytorycznym i organizacyjnym.

KAROLINA PIECHOWICZ

eprasa.pl dfa0b0a0cd

Zbuczyn

Redaguje: Kinga Ochnio
m@il: kultura@zyciesiedleckie.pl
tel. 795 541 361
www.zyciesiedleckie.pl

Z absolutorium i wotum zaufania

GMINA ZBUCZYN

Rada gminy bez jednego głosu sprzeciwu udzieliła wójtowi Hubertowi Pasiakowi wotum zaufania i absolutorium za wykonanie budżetu za ubiegły rok.

28 maja w strażnicy OSP Zbuczyn odbyła się absolutoryjna sesja rady gminy - jedna z najważniejszych w całym samorządowym kalendarzu. To właśnie podczas tego posiedzenia radni oceniają, jak włodarz poradził sobie z gospodarowaniem gminnym budżetem.

Wójt Hubert Pasiak przedstawił raport o stanie gminy za 2025 r., podsumowując działalność samorządu - od inwestycji i rozwoju infrastruktury, przez działania społeczne, po realizację najważniejszych programów. Radni przyjęli również uchwały zatwierdzające roczne sprawozdanie finansowe wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu oraz skonsolidowany bilans gminy.

Budżet, który robi wrażenie

Liczby mówią same za siebie. Całkowite dochody i przychody gminy w 2025 r. wyniosły 102 580 690,02 zł, a wydatki i rozchody zamknęły się kwotą 102 737 958,44 zł. Co istotne, dochody budżetu wzrosły w stosunku do poprzedniego roku aż o 18,05%, co oznacza, że w gminnej kasie znalazło się ponad 15,6 mln zł więcej.

Na inwestycje przeznaczono 29 498 445,95 zł, co stanowiło blisko 29% wszystkich wydatków. Przy tak ambitnym planie deficyt okazał się symboliczny - wyniósł zaledwie 157 tys. zł.

Świetlice, drogi i zabytki

Ubiegły rok był dla gminy okresem intensywnych prac inwestycyjnych. Dzięki wsparciu zewnętrznemu udało się zrealizować szereg ważnych projektów w różnych częściach gminy. Powstały nowe świetlice w Zawadach i Tęczkach, a obiekty w Grodzisku i Rządzewie przeszły modernizację. Inwestycje udało się zrealizować dzięki dofinansowaniu z rządowego programu Polski Ład. - Rozpoczęliśmy również budowę świetlicy wraz z zagospodarowaniem terenu w Borkach-Kosach. Obecnie prace są na bardzo zaawansowanym etapie - mówił wójt Pasiak. Gmina sięgnęła także po środki z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków. Dzięki temu - przy niewielkim udziale środków własnych - odtworzono zabytkowe bramy oraz utwardzono aleję prowadzącą do remontowanego dworu w Krzesku-Majątku, odnowiono miejscową plebanię, a także zmodernizowano spichlerz w Zawadach i wiatrak w Krzesku-Królowa Niwa. W poprzednich latach dzięki tym środkom wyremontowano również kościół i plebanię w Zbuczynie.

Sporo zmieniło się również na drogach. Zmodernizowano łącznie ponad 6,5 km dróg w 12 miejscowościach. Remontu doczekały się m.in. drogi w Zbuczynie i Sobiczach, przebudowano drogę gminną w Bzowie, a w Borkach-Wyrkach i Izdebkach-Kosnach powstały nowe chodniki. Oświetlenie drogowe wymieniono na energooszczędne, ledowe.

Bezpieczniej i nowocześniej

O bezpieczeństwo mieszkańców zadbano, kupując nowe samochody ratowniczo-gaśnicze: dla OSP w Krzesku-Królowa Niwa za kwotę 2,3 mln zł oraz OSP w Grochówce za blisko 1,7 mln zł. To istotne wsparcie dla lokalnych jednostek.

Inwestycje nie ominęły także szkół. W pięciu placówkach przeprowadzono remonty i modernizacje. W Izdebkach-Kosnach wyremontowano korytarz, w Krzesku-Królowej Niwie wymieniono kotły centralnego ogrzewania i wybudowano zewnętrzną instalację gazu. Przy szkole w Dziewulach zmodernizowano schody, wyremontowano dach i powstała pochylnia dla osób niepełnosprawnych, a w Borkach-Wyrkach przebudowano schody zewnętrzne i pochylnię. We wszystkich szkołach podstawowych zmodernizowano oświetlenie wewnętrzne.



FOT. UG ZBUCZYN

Wójt Hubert Pasiak wielokrotnie mówił o współpracy.

Kolejny priorytet to rozwój infrastruktury komunalnej: rozbudowano sieć wodociągową i kanalizacyjną w Zbuczynie, a nowe studnie głębinowe powstały w Tarczach i Krzesku-Królowej Niwie.

Słowa uznania

Atmosfera sesji była wyjątkowo serdeczna. Radny Sylwester Żelechowicz podkreślał wagę tego dnia dla całej społeczności. - Gmina Zbuczyn jest drugą pod względem wielkości gminą w powiecie. A do tego gminą innowacyjną. Panie wójcie, doceniamy pana zaangażowanie i profesjonalizm oraz otwartość na dialog z lokalną społecznością. Zawsze możemy liczyć na pana życzliwość i wsparcie dla inicjatyw społecznych oraz szukanie kompromisów w sprawach trudnych - mówił radny.

Ciepłych słów nie szczędziła także przewodnicząca rady gminy Agnieszka Dziewulska.- Budżet imponujący, wykonanie budżetu wspaniałe. Za wszystkimi działaniami kryją się ludzie. Pan wójt jest wizjonerem i podejmuje bardzo odważne, ale jednocześnie mądre decyzje - zaznaczyła.

W głosowaniach radni jednogłośnie udzielili wójtowi wotum zaufania oraz absolutorium.

Samorząd jak drużyna

Wójt Pasiak w podziękowaniach akcentował słowo "współpraca". - Otrzymuję dziś absolutorium. To moje święto, bo wójt jest frontmanem, ale tak naprawdę to wszystko udało się dzięki wspólnej pracy i wysiłkowi - mówił, dziękując radnym, pracownikom urzędu, przedsiębiorcom, organizacjom pozarządowym i sołtysom.

Na koniec sięgnął po sportową metaforę. - Każdy, kto mnie zna, wie, że kocham gry zespołowe, kocham piłkę nożną i kibicuję Arsenalowi. I wiem jedno: nawet największe indywidualności nie osiągną sukcesu bez drużyny, bez zaufania i bez wspólnego celu - podsumował wójt. - To dzięki wam wszystkim gmina Zbuczyn szybko się rozwija i jako zespół wygląda dziś naprawdę dobrze. **KO**

Miliony na inwestycje

GMINA ZBUCZYN

Gmina Zbuczyn może pochwalić się spektakularnym sukcesem w pozyskiwaniu funduszy zewnętrznych. Samorząd zdobył łącznie prawie 2 mln zł na cztery kluczowe inwestycje: przebudowę urzędu gminy, budowę przydomowych oczyszczalni ścieków, montaż lamp solarnych oraz usuwanie azbestu.



FOT. UG ZBUCZYN

Największą dotację - aż 1 mln zł - gmina otrzymała w ramach programu "Mazowsze Pomaga" na kompleksową przebudowę siedziby urzędu gminy przy ul. Jana Pawła II. To inwestycja długo wyczekiwana przez mieszkańców i pracowników administracji.

W nowej odsłonie

Budynek powstał w latach 80. ubiegłego wieku jako mieszkania dla nauczycieli. Na potrzeby urzędu zaadaptowano go dopiero w 2006 r., ale od tamtej pory nie przeprowadzono żadnej poważniejszej modernizacji. Zły stan dachu, zniszczona elewacja, przestarzałe instalacje i ciasne pomieszczenia biurowe utrudniają codzienną pracę. Część urzędników musiała zostać tymczasowo przeniesiona do sali konferencyjnej Centrum Usług Społecznych, co komplikuje obsługę interesantów.

Kolejnym problemem jest brak udogodnień dla osób z niepełnosprawnościami. Mieszkańcy o ograniczonej mobilności mają obecnie bardzo utrudniony dostęp do budynku.

Wszystko ma się zmienić dzięki planowanej modernizacji. Obiekt składa się z trzech segmentów - dwa pełnią funkcje administracyjne, a trzeci do ubiegłego roku był przedszkolem. Teraz także ta część zostanie przekształcona na potrzeby urzędu.

Zakres prac jest imponujący: przebudowa pomieszczeń, wymiana wszystkich instalacji, montaż klimatyzacji, nowe okna i drzwi oraz docieplenie budynku. Pojawi się zewnętrzna pochylnia i winda, dzięki czemu każdy mieszkaniec będzie mógł samodzielnie dotrzeć na wszystkie kondygnacje.

Gmina ma już gotową dokumentację projektową i pozwolenie na budowę. Pierwszy etap prac ma ruszyć jeszcze w tym roku.

Czystsza woda, zdrowsze środowisko

Blisko 785 tys. zł - tyle gmina pozyskała na budowę przydomowych oczyszczalni ścieków. To doskonała wiadomość dla właścicieli 28 posesji, którzy zyskają nowoczesne, ekologiczne rozwiązanie problemu gospodarowania nieczystościami.

Każda instalacja będzie dobrana indywidualnie do liczby mieszkańców danej nieruchomości. Wszystkie oczyszczalnie spełnią europejską normę, co gwarantuje wysoką jakość i skuteczność oczyszczania ścieków.

Projekt realizowany będzie etapami w latach 2026-2028. W najbliższym czasie gmina ogłosi przetarg na wybór wykonawcy, który przygotuje projekty i zabuduje oczyszczalnie na wskazanych posesjach.

Dofinansowanie pochodzi z Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej i pokrywa aż 75% kosztów całego przedsięwzięcia. To kolejny element konsekwentnej polityki proekologicznej prowadzonej przez samorząd.

Oszczędność energii

200 tys. zł z programu "Mazowsze dla klimatu 2026" gmina przeznaczy na zakup i montaż 25 nowoczesnych lamp solarnych. To w pełni ekologiczne rozwiązanie, które jednocześnie obniży koszty utrzymania oświetlenia ulicznego.

Każda lampa będzie wyposażona w oprawę LED, panel fotowoltaiczny oraz akumulator. Całość zasilana będzie wyłącznie energią słoneczną. Nadwyżki energii wyprodukowanej w słoneczne dni zostaną zmagazynowane, dzięki czemu lampy będą świecić również podczas pochmurnej pogody. Technologia LED dodatkowo ograniczy zużycie prądu. W czasach rosnących cen energii to spore odciążenie dla gminnego budżetu.

Całkowita wartość inwestycji to 400 tys. zł. Połowę pokryje dotacja z Mazowieckiego Instrumentu Wsparcia Adaptacji do Zmian Klimatu, resztę dołoży gmina z własnych środków.

Usuwanie azbestu

Prawie 50 tys. zł z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej trafi na usuwanie azbestu z terenu gminy. To przedsięwzięcie szczególnie ważne dla zdrowia mieszkańców. Na wielu posesjach wciąż zalegają płyty eternitowe zdjęte z dachów w minionych latach. Stary, uszkodzony eternit uwalnia do powietrza niebezpieczne włókna azbestowe, które mogą powodować poważne choroby układu oddechowego. Po przedostaniu się do organizmu praktycznie nie ulegają usunięciu.

Dzięki dotacji z terenu gminy zniknie ok. 1530 m? materiałów zawierających azbest - to ponad 100 ton niebezpiecznych odpadów. Wszystkie prace wykonają wyspecjalizowane firmy posiadające odpowiednie uprawnienia.

To nie pierwszy raz, gdy gmina realizuje taki program. Nowością jest konieczność dołożenia 30% wkładu własnego - w poprzednich latach zadanie było w całości finansowane z zewnątrz. Mimo to samorząd zdecydował się kontynuować działania, mając świadomość ich kluczowego znaczenia dla bezpieczeństwa mieszkańców. Łączna wartość przedsięwzięcia wynosi ponad 71 tys. zł. **RED.**

eprasa.pl dfa0b0a0cd

Redaguje: Bartosz Szumowski
m@il: b.szumowski@zyciesiedleckie.pl
tel. 795-541-360
www.zyciesiedleckie.pl

Chcą być bezpieczni

PRZESMYKI

Uczniowie Zespołu Szkół w Łysowie przypomnieli sobie zasady bezpiecznego poruszania się po drogach, ćwiczyli prawidłową jazdę rowerem oraz uczyli się, jak reagować w sytuacjach zagrożenia życia.



FOT.: ZS ŁYSÓW

Uczestnicy wydarzenia w Zespole Szkół w Łysowie



FOT.: ZS ŁYSÓW

Nauka reagowania w sytuacjach zagrożenia życia

Akcja „Jesteś widoczny, jesteś bezpieczny" to długofalowa kampania edukacyjna Samorządu Województwa Mazowieckiego, realizowana we współpracy z Wojewódzkimi Ośrodkami Ruchu Drogowego.

Wiedza przez zabawę

Zainicjowany w 2014 r. projekt ma na celu poprawę bezpieczeństwa dzieci i młodzieży na drogach oraz budowanie świadomości na temat pierwszej pomocy. Program pozwala szkołom i uczniom na rywalizację w zdobywaniu wiedzy, przy czym najbardziej aktywne placówki otrzymują nagrody oraz wizyty ekspertów.

Jedno z głównych działań akcji stanowią zajęcia praktyczne i teoretyczne. W ich ramach eksperci prowadzą w szkołach podstawowych warsztaty z zakresu ruchu drogowego (w tym przejazdy po torach rowerowych) oraz edukują w zakresie udzielania pierwszej pomocy. Kolejny punkt kampanii to Przekazywanie uczestnikom takich spotkań elementów odblaskowych, takich jak kamizelki i opaski, które zwiększają ich widoczność po zmroku. Poza tym w ramach inicjatywy powstała platforma edukacyjna „Bezpieczne Mazowsze". Przygotowuje ona uczniów m.in. do egzaminów na kartę rowerową, wykorzystując do tego celu gry, quizy i wirtualne punkty.

Nie tylko wykład

28 maja wyjątkowe zajęcia w ramach akcji „Jesteś widoczny, jesteś bezpieczny" odbyły się w Zespole Szkół w Łysowie. Uczniowie klas III-VIII uczestniczyli wówczas w 3 blokach tematycznych. Były to kolejno: wykład interaktywny dotyczącym bezpieczeństwa w ruchu drogowym, zajęcia praktyczne na torze rowerowym oraz warsztatach z pierwszej pomocy i nauki resuscytacji.

Jak informują organizatorzy, podczas spotkania uczniowie: przypomnieli sobie zasady bezpiecznego poruszania się po drogach, ćwiczyli prawidłową jazdę rowerem oraz uczyli się, jak reagować w sytuacjach zagrożenia życia. Każdy uczestnik otrzymał również zestaw BRD zwiększający bezpieczeństwo na drodze.

W wydarzeniu udział wzięli również przedstawiciele instytucji wspierających działania na rzecz bezpieczeństwa dzieci i młodzieży. Znaleźli się wśród nich: Marek Zalewski – wójt Gminy Przesmyki, Tomasz Grzymała – przedstawiciel Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Siedlcach, Łukasz Komorowski – kontroler ruchu drogowego Komendy Miejskiej Policji w Siedlcach, ratownicy medyczni SPZOZ RM-Meditrans w Siedlcach (Łukasz Jastrzębski i Dominik Czarnocki), Katarzyna Szymańska i Pani Ewa Decyk – pracownicy Wydziału Promocji Bezpieczeństwa Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego oraz Agata Nowakowska i Adam Matusz – pracownicy Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego.

RED.

SPRZEDAŻ!

Wołuś

ŚRODEK POPRAWIAJĄCY JAKOŚĆ GLEBY

Produkt wytwarzany jest z selektywnie zbieranych odpadów zielonych oraz biodegradowalnych.

- Wzbogaca glebę w substancje organiczne i składniki pokarmowe,
- Wpływa korzystnie na właściwości fizyczne, chemiczne i biologiczne gleb,
- Dostarcza naturalnej mikroflory, zwiększając odporność roślin na patogeny,
- Zwiększa pojemność wodną i sorpcyjną gleb, umożliwiając wzrost roślin nawet na glebach ubogich (nieużytkach) oraz zdegradowanych.

Zakład Utylizacji Odpadów Sp. z o.o. Instalacja Komunalna w Woli Suchożebrskiej
Ul. Sokołowska 2, 08-125 Suchożebry, tel. 25 621 07 56

eprasa.pl dfa0b0a0cd

Suchożebry

Redaguje: Iwona Dąbrowska
m@il: promocja@zyciesiedleckie.pl
tel: 502 284 911
www.zyciesiedleckie.pl

Fajnie być dzieckiem

GMINA SUCHOŻEBRY

Kolorowe balony, dziecięcy śmiech, słodkie niespodzianki i mnóstwo atrakcji. Choć pogoda próbowała pokrzyżować plany organizatorom, Gminny Dzień Dziecka w Suchożebrach po raz kolejny udowodnił, że najważniejsza jest wspólna zabawa i radość najmłodszych.



Dzień Dziecka w Suchożebrach miał w tym roku więcej niż jedną odsłonę.

Dzień Dziecka to wyjątkowe święto. Takie, podczas którego dorośli na chwilę zwalniają, a dzieci mogą po prostu cieszyć się beztroską zabawą. W Suchożebrach nie zabrakło powodów do uśmiechu. Tegoroczne świętowanie, przygotowane przez Gminny Ośrodek Kultury, Gminę oraz Gminną Bibliotekę Publiczną w Krześlinie, przyciągnęło wielu mieszkańców.

Choć aura nie rozpieszczała, organizatorzy szybko znaleźli rozwiązanie. Dzięki życzliwości dyrekcji Zespołu Szkół Publicznych im. Henryka Sienkiewicza wydarzenie przeniesiono do hali sportowej. To właśnie tam najmłodszych przywitali dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury Marlena Kosowska oraz wójt gminy Tomasz Starzewski.

– *Dzień Dziecka to przede wszystkim dzień uśmiechu, radości i wspólnej zabawy. Życzę Wam, żebyście jak najczęściej mieli powody do śmiechu, rozwijali swoje pasje i spełniali marzenia. Dzisiaj ten dzień należy do was – mówił do dzieci wójt.*

Do życzeń dołączyła dyrektor GOK. – *Chcemy, żebyście ten dzień zapamiętali jak najlepiej. Przygotowaliśmy dla was wiele atrakcji i mam nadzieję, że każdy znajdzie coś dla siebie. Bawcie się, korzystajcie z przygotowanych niespodzianek i cieszcie się swoim świętem – podkreślała.*

Atrakcji rzeczywiście nie brakowało. Na scenie zaprezentowały się dzieci z grupy wokalnej działającej przy Gminnym Ośrodku Kultury, które zostały nagrodzone gromkimi brawami publiczności. Wręczono również nagrody laureatom konkursu „Laurka dla Mamy". Jak podkreślali organizatorzy, wybór najlepszych prac nie należał do łatwych, bo kreatywności uczestnikom nie brakowało. Na uczestników czekało także wiele dodatkowych atrakcji. Dużym zainteresowaniem cieszyło się stanowisko, przy którym powstawały kolorowe warkoczyki i fantazyjne fryzury. Dzieci chętnie pozowały również z balonowymi zwierzątkami i innymi kolorowymi dekoracjami, które przez cały czas przypominały, że tego dnia najważniejsi są właśnie najmłodsi. Nie zabrakło także słodkich niespodzianek. Lody ufundowane przez wójta gminy oraz słodycze przekazane przez przewodniczącego rady gminy Dariusza Krasnodębskiego sprawiły uczestnikom wiele radości i cieszyły się ogromnym powodzeniem.

Przez całe popołudnie dzieci mogły korzystać z licznych konkursów, animacji i zabaw. Dużym zainteresowaniem cieszyło się stoisko Komendy Miejskiej Policji w Siedlcach. Najmłodsi z ciekawością oglądali policyjne wyposażenie, zadawali pytania i robili pamiątkowe zdjęcia.

Jednym z najbardziej wyczekiwanych punktów programu był występ Teatru Jednej Miny z Krakowa. Artyści szybko nawiązali kontakt z publicznością, angażując do wspólnej zabawy zarówno dzieci, jak i dorosłych. Co chwilę słychać było salwy śmiechu, a na twarzach uczestników trudno było dostrzec coś innego niż radość.

Dzień Dziecka w Suchożebrach miał w tym roku więcej niż jedną odsłonę. Tego samego dnia Zakład Utylizacji Odpadów w Siedlcach zorganizował dla uczniów miejscowej szkoły specjalny piknik. Oprócz dobrej zabawy nie zabrakło również ekologicznych akcentów i rozmów o tym, jak dbać o środowisko.

Tegoroczne obchody Dnia Dziecka pokazały, że mieszkańcy gminy potrafią wspólnie tworzyć wydarzenia, które integrują lokalną społeczność. Bo choć dzieci były tego dnia najważniejsze, bawili się wszyscy – rodzice, dziadkowie i organizatorzy.

I może właśnie o to w tym święcie chodzi najbardziej. Żeby choć na chwilę przypomnieć sobie, jak to jest patrzeć na świat z dziecięcą ciekawością i cieszyć się z małych rzeczy. A patrząc na uśmiechy najmłodszych w Suchożebrach, można było odnieść wrażenie, że dzieckiem naprawdę fajnie jest być. **ID**



eprasa.pl dfa0b0a0cd

Redaguje: Iwona Dąbrowska
m@il: promocja@zyciesiedleckie.pl
teel: 502 284 911
www.zyciesiedleckie.pl

Sto lat służby i zaangażowania

GMINA WODYNIE

31 maja był wyjątkowym dniem dla strażaków ochotników z Czajkowa w gminie Wodynie. Jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej obchodziła jubileusz 100-lecia działalności. Uroczystości połączono z Gminnymi Obchodami Dnia Strażaka, które zgromadziły mieszkańców, druhów oraz licznych gości związanych z pożarnictwem i samorządem.



FOT. ID

31 maja był wyjątkowym dniem dla OSP z Czajkowa.

Obchody rozpoczęły się od Mszy Świętej odprawionej w kościele pw. św. Andrzeja Boboli w Rudzie Wolińskiej. Liturgii przewodniczył proboszcz parafii ks. Roman Siłuch. Podczas nabożeństwa poświęcono obraz św. Floriana, patrona strażaków, który zostanie umieszczony w remizie OSP Czajków. Poświęcona została również odnowiona figura świętego znajdująca się na Dróżkach Różańcowych w Rudzie Wolińskiej.

Dalsza część uroczystości odbyła się przy strażnicy w Czajkowie. Była okazja do przypomnienia historii jednostki oraz podziękowania kolejnym pokoleniom druhów za ich społeczne zaangażowanie. Wręczono odznaczenia „Zasłużony dla Pożarnictwa" oraz odznaki za długoletnią służbę. Ważnym punktem obchodów było także odsłonięcie i poświęcenie tablicy upamiętniającej stulecie działalności jednostki.

W jubileuszu uczestniczyli przedstawiciele władz samorządowych, Państwowej Straży Pożarnej oraz Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP. Wśród gości znaleźli się m.in. wójt gminy Wodynie Wojciech Klepacki, przewodniczący Rady Gminy Mirosław Michalczyk, zastępca komendanta miejskiego PSP w Siedlcach bryg. Paweł Kulicki, a także przedstawiciele Związku OSP RP – Tadeusz Kluczek i Zbigniew Jajszczak.

– Dziś świętujemy 100-lecie OSP Czajków, połączone z Gminnymi Obchodami Dnia Strażaka. To wyjątkowy jubileusz, bo choć jednostka nie należy do tych, które najczęściej wyjeżdżają do akcji ratowniczo-gaśniczych, od stu lat nieprzerwanie służy lokalnej społeczności. Z pokolenia na pokolenie przekazywana jest tu tradycja strażacka i odpowiedzialność za wspólne dobro – podkreślał wójt gminy Wodynie Wojciech Klepacki.

– Cieszę się, że strażacy są aktywni nie tylko podczas działań ratowniczych. Angażują się w życie mieszkańców, wspierają parafię i różne inicjatywy społeczne. Mogę zawsze liczyć na ich pomoc przy działaniach organizowanych przez gminę. Ważne jest również to, że po modernizacji świetlica i strażnica stały się miejscem integrującym mieszkańców. To szczególnie cenne w tak niewielkiej miejscowości jak Czajków – mówił.

Wójt złożył także życzenia wszystkim druhom z terenu gminy. – Strażakom z Czajkowa, a także wszystkim strażakom z gminy Wodynie życzę tylu samo powrotów, co wyjazdów do akcji. To najważniejsze życzenie, jakie można skierować do osób pełniących tak odpowiedzialną służbę. Dziękuję za dotychczasową działalność i życzę kolejnych lat owocnej pracy na rzecz mieszkańców – dodał.

Z okazji jubileuszu druhowie z Czajkowa otrzymali od Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Siedlcach pamiątkowy dyplom. Zapowiedziano również montaż systemu radiowego wywołania selektywnego, którego finansowanie ma zostać pokryte wspólnie przez PSP i samorząd gminy Wodynie. Nie zabrakło także strażackich gestów solidarności – druhowie z OSP Rudnik Mały przekazali jubilatom nowy wąż strażacki.

Gratulacje oraz życzenia strażakom złożył również zastępca komendanta miejskiego PSP w Siedlcach bryg. Paweł Kulicki.

– Życzymy przede wszystkim bezpieczeństwa oraz dalszej aktywności społecznej. To wartość, której nie sposób przecenić. Szczególnie w przypadku mniejszych jednostek OSP, które być może rzadziej uczestniczą w działaniach ratowniczych, ale są sercem swoich miejscowości. To właśnie wokół nich koncentruje się życie społeczne, integracja mieszkańców i wiele lokalnych inicjatyw – mówił bryg. Paweł Kulicki.

Jak podkreślał przedstawiciel Państwowej Straży Pożarnej, strażacy ochotnicy od lat cieszą się ogromnym zaufaniem społecznym.

– Mieszkańcy wiedzą, że mogą na nich liczyć. Strażacy nigdy nie odmawiają pomocy, niezależnie od sytuacji. Dlatego każda jednostka jest ważna – zarówno w wymiarze ratowniczym, jak i społecznym. Dotyczy to także tych najmniejszych OSP, które odgrywają niezwykle istotną rolę w swoich lokalnych społecznościach – podkreślił.

Historia sięga 1926 roku

Początki OSP Czajków sięgają 1926 roku. Inicjatorem powołania jednostki był nauczyciel miejscowej szkoły Antoni Sikorski. Istotny wkład w rozwój straży miał również właściciel majątku Szostek Józef Pszczółkowski, który wspierał działalność młodej organizacji. Przez wiele lat strażacy funkcjonowali w skromnych warunkach. Pierwsza pełnowymiarowa remiza powstała dopiero w latach 60. XX wieku. W późniejszym czasie jednostka przejęła także dawny budynek szkolny znajdujący się w sąsiedztwie strażnicy. W ostatnich latach obiekt przeszedł gruntowną modernizację.

Pierwsze wyposażenie druhów było bardzo proste i ograniczało się do ręcznej sikawki, bosaków oraz wiader. Niewiele pamiątek z tamtego okresu przetrwało do dziś. Zachowała się jednak historyczna sikawka oraz archiwalne zdjęcie strażaków, prawdopodobnie wykonane w 1929 roku. Fotografię odnalazł Krzysztof Kamieński.

W historii jednostki ważnym momentem było pozyskanie pierwszego samochodu pożarniczego. Tarpan Honker służył druhom przez niemal trzy dekady – od 1995 do 2024 roku. Obecnie OSP Czajków dysponuje lekkim samochodem ratowniczo-gaśniczym Steyer 590 oraz podstawowym wyposażeniem niezbędnym do prowadzenia działań ratowniczych.

O aktualnym potencjale jednostki mówił podczas uroczystości jej prezes Krzysztof Żydak.

– Nasza jednostka zrzesza 40 strażaków, z czego dziewięciu posiada odpowiednie przeszkolenie do udziału w działaniach ratowniczych. Dysponujemy jednym samochodem ratowniczo-gaśniczym. Jesteśmy niewielką jednostką, jedną z mniejszych na terenie gminy, ale staramy się jak najlepiej realizować nasze zadania i służyć mieszkańcom – podkreślał prezes OSP Czajków.

Jubileusz 100-lecia był okazją do podsumowania bogatej historii jednostki, ale także przypomnieniem, jak ważną rolę ochotnicze straże pożarne odgrywają w życiu lokalnych społeczności. Przez sto lat druhowie z Czajkowa nie tylko uczestniczyli w akcjach ratowniczych, ale również integrowali mieszkańców i współtworzyli historię swojej miejscowości. ID

Orlik jak nowy

GMINA WIŚNIEW

Po latach oczekiwań dzieci i młodzież mogą cieszyć się z odnowionego Orlika przy Zespole Oświatowym w Wiśniewie. Uroczyste otwarcie zmodernizowanego boiska odbyło się 1 czerwca z okazji Dnia Dziecka.



FOT. KO

Oficjalnego przecięcia wstęgi dokonali uczniowie wraz z gośćmi.

Orlik składa się z boiska wielofunkcyjnego z tartanu do koszykówki i siatkówki, boiska ze sztucznej trawy do piłki nożnej oraz zaplecza. Powstał w 2009 r. w ramach rządowego programu, którego celem było udostępnienie dzieciom i młodzieży nowoczesnych obiektów sportowych, także w mniejszych miejscowościach. Po 16 latach od wybudowania, orlik w Wiśniewie doczekał się niezbędnego, gruntownego remontu.

Nowy Lewandowski albo Świątek?

Katarzyna Dudziak, wicedyrektor ZO, zaznaczyła, że odnowiony Orlik to przede wszystkim przestrzeń rozwoju, integracji i aktywnego spędzania czasu dla dzieci i młodzieży. - Pragnę serdecznie podziękować wszystkim osobom i instytucjom, dzięki którym realizacja tego przedsięwzięcia była możliwa. Państwa wsparcie i zaangażowanie oraz troska o rozwój lokalnej społeczności pozwoliły stworzyć miejsce, które będzie służyć mieszkańcom przez wiele lat - mówiła wicedyrektor. Jak dodała, każda nowa inwestycja w dzieci i młodzież przynosi "wymierne korzyści całej społeczności, tworząc młodym ludziom dobre warunki do nauki, rozwoju i aktywności".

Gmina Wiśniew pozyskała na remont dofinansowanie od Samorządu Województwa Mazowieckiego z programu „Mazowsze dla sportu". Kwota wsparcia wyniosła 200 tys. zł, przy czym całkowity koszt prac zamknął się w sumie 504 tys. zł. - Serdecznie dziękuję Samorządowi Województwa Mazowieckiego za wsparcie finansowe, pracownikom urzędu za pisanie wniosków, a uczniom i szkole gratuluję praktycznie nowego obiektu. Rozwijajcie swoje talenty i korzystajcie z tego obiektu każdego dnia - powiedziała wójt Barbara Rybaczewska.

Z kolei Janina Ewa Orzełowska, członkini zarządu Województwa Mazowieckiego, w swoim wystąpieniu podkreśliła wychowawczy aspekt aktywności fizycznej. - Sport kształtuje sylwetkę, pozwala dbać o tężyznę fizyczną. Sport rozwija pasje, ale również kształtuje charaktery, uczy walki fair-play, stawiania sobie celów i osiągania ich - mówiła przedstawicielka władz województwa. I dodała: - Gratuluję wam tego boiska. Niech tu narodzi się nowy Robert Lewandowski albo Iga Świątek.

Dla ponad 300 uczniów

Podczas uroczystości zwrócono uwagę na zmianę estetyki obiektu. - Dziś widzimy kolor zielony boiska. Jeszcze rok temu była to czerń - mówiła wójt Rybaczewska, podkreślając, że wykonano nową nawierzchnię z trawy syntetycznej. Modernizacja objęła również wymianę oświetlenia na energooszczędne. - Wierzę, że to miejsce stanie się przestrzenią pełną radości, zdrowej rywalizacji i sportowych sukcesów - podkreśliła wójt. Dodała też, że renowacja nawierzchni i modernizacja oświetlenia przyczynią się do aktywizacji sportowej dzieci i młodzieży oraz tworzenia klubów i sekcji sportowych.

Nowy obiekt posłuży ponad 300 uczniom podczas zajęć wychowania fizycznego oraz klubom sportowym, jak Amazonka, która prowadzi już dwie sekcje dziecięce i grupę dorosłych. Ponadto z boiska korzysta również nieformalna grupa "Wiśniew biega i maszeruje". Orlik będzie czynny codziennie od godz. 16.00 do 21.00.

Oficjalnego przecięcia wstęgi dokonali uczniowie wraz z zaproszonymi gośćmi. W gronie tym znaleźli się J. E. Orzełowska, wójt Rybaczewska, wicedyrektor Dudziak, przewodniczący rady gminy Waldemar Jasiński oraz proboszcz parafii w Wiśniewie ks. Marek Matusik. Uczniowie w prezencie od samorządowców otrzymali zestawy piłek. Uroczystość uświetniły występy przedszkolaków i uczniów wiśniewskiej podstawówki.

Otwarcie boiska połączono z obchodami Dnia Dziecka. Na najmłodszych czekało wiele atrakcji: dmuchańce, malowanie twarzy, zabawa przy muzyce, grill i kiermasz ciast. KO

eprasa.pl dfa0b0a0cd

Region

Redaguje: Bartosz Szumowski
m@il: b.szumowski@zyciesiedleckie.pl
tel. 795-541-360
www.zyciesiedleckie.pl

Rozmowa z młodą widownią



FOT.: PIOTR GĘDŁOWSKI

Pisarka snuła pasjonującą opowieść.



FOT.: PIOTR GĘDŁOWSKI

Justyna Bednarek z organizatorami i zwycięzcami w konkursach.

ZBUCZYN

Justyna Bednarek, popularna autorka książek dla dzieci, odwiedziła 28 maja Gminny Ośrodek Kultury w Zbuczynie w ramach cyklu „Dobre Strony”.

Spotkanie rozpoczęło się uroczystym wręczeniem nagród dla „pierwszaków” ze Szkoły Podstawowej w Zbuczynie, którzy wzięli udział w konkursie wiedzy i konkursie plastyczno-technicznym wokół jednej z książek pisarki.

A potem... popłynęła opowieść gościa, która była jednocześnie wspaniałą rozmową z młodą widownią. Było o tacie – bajarzu, o dziecięcym marzeniu, by zostać bajkopisarką i że na jego spełnienie trzeba było poczekać aż 30 lat. O tym, gdzie Justyna Bednarek spotkała pierwszą skarpetkę i jakie perypetie doprowadziły do wydania wymarzonej książki dla dzieci, czyli słynnych obecnie na cały świat „Niesamowitych przygód dziesięciu skarpetek”. Nie zabrakło opowieści o samych skarpetkach – bohaterkach książek. O tym, że warto się odważyć, jeśli się czegoś bardzo chce i o ziarenkach prawdy, które rozpoczynają każdą opowieść. Mądrze, pięknie, z poczuciem humoru i ogromną uważnością na to, co ma do powiedzenia widownia.

Dzieciaki reagowały żywiołowo, wspólnie z gościem ustalały literackie fakty i chętnie dzieliły się własnymi poglądami na sprawy ważne w życiu młodego czytelnika. Dzieliły się też swoimi historiami czekającymi na... wydawców!

Spotkanie z Justyna Bednarek zgromadziło ponad 100 osób i było częścią obchodów Międzynarodowego Dnia Dziecka w Gminie Zbuczyn. Zakończyło się długą kolejką po autografy, rozmowami o pracach plastycznych uczniów zbuczyńskiej podstawówki oraz pamiątkowymi zdjęciami. Warto dodać, że podczas spotkania dzieci mogły zaopatrzyć swoją półkę z książkami w najnowszy tom skarpetkowej sagi, a jednocześnie setną książkę Justyny Bednarek, która kilka dni temu pojawiła się w księgarniach.

Cykl spotkań „Dobre Strony” w Gminnym Ośrodku Kultury w Zbuczynie prowadzi dziennikarka Agnieszka Osmólska-Ilczuk. Patronem honorowym spotkania z Justyną Bednarek był wójt gminy Zbuczyn Hubert Pasiak.

RED.

Wśród najlepszych

SIEDLCE

Duży sukces odnotował Zespół Szkół Ponadpodstawowych nr 2 im. Mikołaja Kopernika w Siedlcach. Technikum nr 2 znalazło się w gronie laureatów Ogólnopolskiego Konkursu „Profesjonalna Szkoła Roku 2025”, organizowanego przez Fundację Rozwoju Systemu Edukacji.



FOT.: ZSP NR 2 SIEDLCE

Dyrektor Jolanta Duk z dyplomem

Konkurs skierowany był do szkół prowadzących kształcenie zawodowe – techników, branżowych szkół I i II stopnia oraz szkół policealnych. Jego celem była identyfikacja i promocja najlepszych praktyk edukacyjnych w obszarze kształcenia zawodowego oraz wyróżnienie placówek osiągających wysokie wyniki i stosujących nowoczesne metody nauczania.

Uroczysta gala finałowa konkursu odbyła się 28 maja w Warszawie. Zespół Szkół Ponadpodstawowych nr 2 reprezentowała podczas wydarzenia dyrektor szkoły Jolanta Duk.

Technikum nr 2 odniosło znaczący sukces, zajmując III miejsce w Polsce w obszarze: handel, ekonomia i administracja. Dodatkowo szkoła została wyróżniona jako najlepsza szkoła zawodowa we wszystkich zawodach w województwie mazowieckim.

Kapituła konkursu doceniła wysoki poziom kształcenia, nowoczesne metody pracy z uczniami oraz konsekwentne działania na rzecz rozwoju kompetencji kluczowych i współpracy z lokalnym środowiskiem. Szczególne uznanie zdobyły innowacyjne projekty edukacyjne łączące teorię z praktyką, skuteczny system wsparcia uczniów i doradztwa zawodowego, a także współpraca szkoły z instytucjami oraz przedsiębiorstwami.

Jak podkreślają przedstawiciele placówki, prestiżowe wyróżnienie stanowi potwierdzenie wysokiej jakości kształcenia zawodowego w siedleckim Ekonomiku. Jest również dowodem zaangażowania nauczycieli, aktywności uczniów oraz dobrej współpracy z rodzicami i pracodawcami.

Władze szkoły dziękują całej społeczności szkolnej za codzienną pracę i zaangażowanie, które przyczyniły się do osiągnięcia tego sukcesu. Wysoka lokata w konkursie „Profesjonalna Szkoła Roku” ma być jednocześnie motywacją do dalszego rozwoju oferty edukacyjnej, wdrażania nowoczesnych programów nauczania i kontynuowania działań wspierających rozwój uczniów.

ID

Tuzin gmin ze wsparciem

REGION

Radni sejmiku wojewódzkiego zdecydowali o inwestycjach w regionie siedleckim i powiecie mińskim.



FOT.: URZĄD MARSZAŁKOWSKI

Pieniądze trafią do 12 samorządów naszego powiatu.

Program “Mazowsze pomaga” to jeden z kluczowych narzędzi wsparcia samorządów lokalnych w regionie. W tym roku sejmik województwa zdecydował o przekazaniu pieniędzy na 147 inwestycji. Samorządy najczęściej ubiegały się o wsparcie na budowę dróg, kanalizacji i modernizację szkół. Dotacje sięgają nawet 3,5 mln zł!

- Skala programu pokazuje, jak różnorodne są potrzeby mazowieckich samorządów - od niewielkich inwestycji lokalnych, po duże projekty infrastrukturalne o znaczeniu ponadlokalnym. Ich wsparcie przez sejmik wzmacnia równomierny rozwój Mazowsza - wyjaśnia marszałek Adam Struzik.

W regionie siedleckim i powiecie mińskim dofinansowanie otrzymały 44 projekty dotyczące budowy lub modernizacji dróg, domów kultury czy kanalizacji. - Fundusze na 44 działania to mocny zastrzyk dla samorządów lokalnych. Region siedlecki z roku na rok coraz bardziej się rozwija zarówno pod względem inwestycji drogowych, jak i w zdrowie czy kulturę. W tym roku radni województwa zdecydowali o kontynuacji tego wsparcia - zaznacza Janina Ewa Orzełowska, członkini zarządu województwa.

W tym roku, aby uzyskać dofinansowanie, samorządy ubiegające się o wsparcie musiały wykazać gotowość do szybkiej realizacji inwestycji. - Projekty, by uzyskać dofinansowanie, muszą mieć pozwolenie na budowę bądź inną ważną decyzję administracyjną, która przybliża ich realizację - wyjaśnia radny województwa Krzysztof Strzałkowski, przewodniczący sejmikowej Komisji Budżetu i Finansów.

W powiecie siedleckim pieniądze popłyną do 12 samorządów. Najwięcej, bo 1,7 mln zł otrzyma gmina Mokobody – na modernizację budynków Zespołu Oświatowego w Mokobodach. Na górze stawki są też: gmina Domanice (budowa, rozbudowa i przebudowa stacji uzdatniania wody w Domanicach-Kolonii - 1,52 mln zł), miasto i gmina Mordy (budowa Żłobka Miejsko-Gminnego “Niedźwiadek” w Mordach wraz pierwszym wyposażeniem - 1,5 mln zł), gmina Siedlce (budowa świetlicy wiejskiej w Nowym Opolu - 1,3 mln zł), Siedlce (przebudowa i remont ulic - 1,2 mln zł). Po 1 mln zł otrzymają gminy: Zbuczyn (przebudowa budynku Urzędu Gminy, w tym zagospodarowanie części zajmowanej dotąd przez przedszkole), Wiśniew (budowa kanalizacji sanitarnej), Paprotnia (budowa sieci kanalizacyjnej w Łozach) i Korczew (przebudowa dróg), a po 800 tys. zł - Kotuń (budowa budynku świetlicy wiejskiej w Pierogu) i Przesmyki (remont drogi gminnej Łysów - Kol. Łysów - granica gminy Platerów). Wreszcie w gminie Skórzec dofinansowano budowę chodnika na ul. Różanej w Żelkowie (700 tys. zł).

OPR. BS

eprasa.pl dfa0b0a0cd

biuro@zyciesiedleckie.pl
tel. 25 623 79 77
www.zyciedleckie.pl

Reklamy i ogłoszenia

ŻYCIE SIEDLECKIE
Siedlce | Garwolin | Sokołów Podl. | Węgrów | Mińsk Maz. | Łosice
BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ
tel. 795 541 355, reklama@zyciesiedleckie.pl
tel. 795 541 362, ogloszenie@zyciesiedleckie.pl
ul.Brzeska 97



DOCIEPLANIE BUDYNKÓW
SZYBKO!
TANIO!
SOLIDNIE!
TEL. 502 053 214

Ogłoszenia drobne

NIERUCHOMOŚCI
SPRZEDAM:

Sprzedamdziałkę 816mk Żelków Kolonia, ul. Wiśniowa, cena: 365tys.zł, tel. 665 973 458

Sprzedam działkę budowlaną Tchórzew Kolonia i Stara Wieś, gmina Borki Radzyńskie, tel. 693 068 407

Sprzedam działkę budowlaną w Stoku Lacki, 1000 mkw, 130 zł/mkw, media w drodze gminnej, tel. 796 224 923

Sprzedam mieszkanie 60mk, ul. Wiatraczna 11, tel. 604 244 534

Sprzedam mieszkanie 60m2 pierwsze piętro lub zamienie na mniejsze, tel. 737 301 709

Sprzedam mieszkanie 2 pokojowe 37m na1 piętrze w bloku w Sokołowie Podlaskim, tel:519 541 712

Wynajmę lub sprzedam lokal 44 mkw przy ul. 3 Maja, na parterze, dwa wejścia, tel. 516 573 578

NIERUCHOMOŚCI
KUPI Ę:

Kupię dom pietrowy do małego remontu w Siedlcach lub okolicach, tel. 604 552 644

NIERUCHOMOŚCI WYNAJEM:

Wynajmę mieszkanie w Siedlcach 2 pokojowe na ul. Sokołowskiej, tel. 698 797 255

Do wynajęcia mieszkanie starszej pani. Mam wolny czas, chętnie pomogę, tel. 691 964 811, 507 516 146

Do wynajęcia lokal 589 mkw po parku rozrywki, Siedlce, ul. Brzeska 91, tel. 578 978 128

Do wynajęcia pokoje - pomieszczenia na działalność gospodarczą, Siedlce, tel. 500 555 050

Wynajmę mieszkanie, tel- 662 011 281

DOM I OGRÓD
SPRZEDAŻ:

Sprzedam drzwi garażowe Horman 261x217 dwie sztuki, zamrażarki sklepowe na lody 2 szt, witryna sklepowa, lady przeszklone, tel. 578 978 128

Oddam biurko w dobrym stanie, tel. 607 772 977

Sprzedam meble kuchenne używane z wyposażeniem w bardzo dobrym stanie, tel.692 897 874

Sprzedam meble używane: 2 fotele + wersalka gratis, biurko z fotelem obrotowym, komoda, stolik pod telewizor, szafa mała na przedpokój, w dobrym stanie, sprzedam tanio: tel. 516 746 102

Deski,bale sosnowe suche, drzewo kominkowe, tel.724 704 806, 607 448 127

Sprzedam brykiet z torfu, pakowany w worki big-bag po 1t. tel. 506 891 470.

Sprzedam drzewka śliwki węgierki, 7 zł sztuka, tel.537 565 193

Sprzedam nowy grzejnik do łazienki i pokoju, piecyk gazowy przepływowy, tel.607 772 977

Sprzedam pellet z łuski słonecznika. tel. 506 891 470.

Sprzedam siano w belach 518 323 185

Sprzedam siatkę ogrodzeniową, tel. 607 910 717

Sprzedam sosnę budowlaną i na opał w Grężowie,tel. 507 510 892, 510 634 046.

Sprzedam tanio, 2 komplety wypoczynkowe i 2 regały, okolice Siedlec tel. 25 644 33 81

Sprzedam 2 rowery, fotel obrotowy, segmenty kuchenne i inne rzeczy tanio tel.695 879 493

DOM I OGRÓD
KUPI Ę:

Kupię aparat Zenith Et, trl. 507 795 101

Kupię piec do centralnego ogrzewania, tel. 692 419 936

ROLNICZE:

Sprzedam ciągnik Lamborghini 4x4 oraz kombajn zbożowy New Holland TF42, tel. 519 575 958

Sprzedam dwie jałówki simental , zacielone, tel. 511 428 734.

Sprzedam jałówki hodowlane, wysoko cielne, 510 466 484.

Sprzedam kompletne konwie do dojarki Alfa Laval, gm. Repki, 605 186 043.

Sprzedam piec Defro 24-30 kw. osprzęt + bojler, sprawny 100%, tel. 510 234 433.

Sprzedam przetrząsacz karuzelowy 2 tarczowy i zgrabiarkę, tel. 799 228 833

ROLNICZE
KUPI Ę:

Kupię jęczmień, tel. 509 029 562.

Kupię stodołę, 503 100 349.

MOTORYZACJA
SPRZEDAM:

Sprzedam 4 koła do malucha, tel. 799 228 833

Sprzedam ciągnik rolniczy 4x4, maszyny rolnicze, tel. 519 575 958

Sprzedam koparkę kołową zSHF, HML 30, waga 9 ton, tel. 519 575 958

Sprzedam Opel Corsa, rok 2011, silnik 1,2, czterodrzwiowy, tel. 518 332 044

Sprzedam kombajn Class szerokość 380 cm, 30 tyś zł., tel 509 412 079

Sprzedam Mercedesa C 2.0 benzyna, 141 kW, 2000 rok, kombi, cena 7500 zł, tel. 504 365 916

Sprzedam Mercedesa 124, 2,5 diesel, 1991 rok, przebieg 208 000km, cena 15 000, tel. 504 365 916

Sprzedam Skodę Octavie II kombi 2007r, przebieg 320 tys, tel. 533 261 094

Sprzedam Toyota Rav4 - 2007 rok, I właściciel, diesel, ogrzewanie postojowe, tel. 501 731 63

MOTORYZACJA
KUPI Ę:

Kupię ciągnik rolniczy Ursus C-330 lub C-360 i opryskiwacz sadowniczy Ślęze.Tel.666-941-477

Kupię ciągniki, prasy belujące inne maszyny. Każdy stan również uszkodzone bez dok. Tel. 535 305 302.

Kupię ciągniki rolnicze tel 721-029-688

Kupię Fiata 125P / 1300,1500(nie jestem handlarzem), tel. 507 765 848

USŁUGI:

Budowa domów, stan surowy otwarty, przebudowy, więźby oraz pokrycia dachowe, 573 382 699.

Glazura, terakota, remonty, hydraulika, tel. 793 188 908.

Odszkodowania, dopłaty do odszkodowań, oddłużanie, Kancelaria Prawna, tel. 798 798 068.

Poszukuję murarza do postawienia budynku jednospadowego ok. 70 metrów, tel. 722 790 559

Poszukuję murarza i dekarza, tel. 722 790 559

Pranie dywanów, wykładzin, mebli tapicerowanych u klienta, Siedlce i okolice, tel. 600 338 311

Szukamy nowych miejsc pod paczkomaty 737-164-200

Ułożę kostkę brukową przy nagrobkach. Remonty nagrobków. Tel: 515 518 272

Wycinka drzew, rębak do gałęzi, frezowanie karp, podnośnik 30 m, 698 657 538.

Zatrudnię do wykończeń i remontów, tel. 509 593 306





eprasa.pl dfa0b0a0cd









eprasa.pl dfa0b0a0cd

Życie regionalnego sportu

Pogoń Siedlce chce być solidnym pierwszoligowcem

PIŁKA NOŻNA

Z Łukaszem Firusem, prezesem Miejskiego Klubu Piłkarskiego Pogoń Siedlce, rozmawia Bartosz Szumowski.

– 24 maja Pogoń Siedlce zakończyła w Krakowie sezon 2025/26. Jaki był dla zespołu pod kątem sportowym?

– Na pewno był to sezon lepszy pod kątem sportowym: cel, który sobie założyliśmy, czyli utrzymanie, osiągnęliśmy na kilka kolejek przed końcem rozgrywek. Jednak jest pewien niedosyt, bo były też momenty w trakcie sezonu, gdzie pojawił się „dołek" w postaci serii meczów bez zdobyczy punktowej, co w szczególności było widać w zakończonej rundzie wiosennej.

– A jak ten sezon można podsumować, jeśli chodzi o cały klub? Może rewolucyjny, bo przyniósł zmianę zarządu?

– Miniony sezon faktycznie rozpoczął się od zmian organizacyjnych, gdyż w czerwcu do dymisji podał się ówczesny Zarząd Klubu i został ponownie powołany kurator w osobie pana Mariusza Grudy. Był to okres porządkowania wielu spraw organizacyjnych w Klubie odnośnie do I i II drużyny, a także Akademii. Nie był to łatwy rok, ale wydaje mi się, że została wykonana dobra praca. Od stycznia są nowe władze, Klub odbudowuje zaufanie i już stał się wiarygodnym partnerem. Sportowo spełniliśmy zakładane cele (pozostanie na zapleczu Ekstraklasy), a trzeba jeszcze wspomnieć, że II drużyna walczy o powrót do V ligi mazowieckiej.

– Przejdźmy do kolejnego sezonu. Czy Pogoń jest w stanie zatrzymać ikonę klubu, bramkostrzelnego obrońcę Marcina Flisa?

– Marcin jest ważnym ogniwem zespołu, pokazał to zarówno w poprzednim, jak i w obecnym sezonie. Zapewne ma oferty lub zapytania od innych klubów, ale my też nie stoimy bezczynnie. Złożyliśmy Marcinowi propozycję przedłużenia kontraktu, a jak potoczą się rozmowy – to pokaże czas.

– Jarosław Niezgoda to nazwisko, które elektryzuje kibiców w Polsce. Czy jest już gotowy do gry i czy zostanie w Pogoni na kolejny sezon?

– Jarek po zimowym okresie przygotowawczym był od początku gotowy do gry. Zanotował asysty, szkoda, że nie udało się mu strzelić bramki. Był do dyspozycji trenera. Czy zostanie na kolejny sezon? To okaże się po zaplanowanych rozmowach z zawodnikiem.

– Czy biało-niebiescy będą grać dalej samymi Polakami, czy jednak – wzorem innych klubów – ściągniecie zawodnika np. z Boliwii lub innego kraju?

– Planując to okno transferowe, nastawiamy się na zawodników z Polski, ale oczywiście to nie oznacza, że jesteśmy zamknięci na piłkarzy z zagranicy. Jeśli pojawią się odpowiedni zawodnicy, spełniający nasze możliwości sportowe i finansowe, to rozważmy zatrudnienie obcokrajowców.

– Teraz pytania bezpośrednio do prezesa: jakie wyzwania staną przed Wami w najbliższym sezonie?

– Tych wyzwań będzie dużo. Przede wszystkim chcielibyśmy zapewnić stabilność organizacyjno-finansową Klubu. Nie da się tego zrobić w kilka miesięcy czy nawet w rok, gdyż jest to proces trudny, wymagający transparentności i wiarygodności w działaniu, a Zarząd w mojej ocenie to obecnie wykonuje. Pierwsza Liga to dziś gigantyczny projekt, który elektryzuje całą Polskę. Poziom sportowy, zainteresowanie mediów i kibiców sprawia, że Klub potrzebuje wysokich środków i nakładów, aby funkcjonować na zapleczu Ekstraklasy. Kolejne wyzwania to zbudowanie poziomu sportowego gwarantującego grę na poziomie 1 ligi, a w przypadku awansu – również pozostanie rezerw na poziomie V ligi mazowieckiej, jako bezpośredniego zaplecza dla I zespołu. Nie wolno zapomnieć o Akademii, aby więcej zawodników mogło debiutować w I lidze, tak jak wychowanek Patryk Klimek. Czeka nas też wzmocnienie poziomu administracyjnego, medialnego oraz marketingowego. Czy wszystko się uda? Zobaczymy. Będziemy do tego dążyć, ale będzie to zależało od poziomu finansowego, którym będzie dysponował Klub.



FOT.: MKP POGOŃ SIEDLCE

- Sportowo spełniliśmy zakładane cele - mówi prezes Firus.

– A co z przekształceniem w spółkę zgodnie z wytycznymi PZPN? Jesteście już gotowi?

– Klub rozpoczął procedurę reorganizacji spółki akcyjnej, zgodnie z wymogami licencyjnymi PZPN. W tym procesie reorganizacji, który jest podzielony na etapy, pomaga nam kancelaria prawna, która na co dzień świadczy usługi prawne Klubu. Mamy przygotowane odpowiedni „kroki", które Klub musi spełnić, i idziemy w tym kierunku. Jednym z punktów niezbędnym do powstania spółki akcyjnej będzie podjęcie uchwały podczas Walnego Zebrania Sprawozdawczego, które odbędzie się 19 czerwca, o utworzeniu spółki akcyjnej celem kontynuowania działalności Klubu.

– Czy budżet klubu na przyszły sezon pozwoli na grę o coś więcej niż utrzymanie?

– Uważam, aby grać o coś więcej niż utrzymanie, najpierw trzeba się utrzymać. Nie odpowiem konkretnie na to pytanie, bo na tę chwilę nie znam odpowiedzi, ale wiem, że celem sportowym jest zbudowanie drużyny, która na dłużej zadomowi się na szczeblu I ligi. Na ten moment chcemy być solidną drużyną I-ligową, ale na to się składa bardzo dużo czynników, z najważniejszym, czyli stabilnym budżetem Klubu, na czele. Wtedy można myśleć o czymś więcej, ale marzyć zawsze można.

– Miasto jest coraz bliższe wybudowania hali widowiskowo-sportowej. Czy to, Pana zdaniem, nie stanowi zagrożenia dla Pogoni? Niektórzy podejrzewają, że wówczas sponsorzy odejdą do KPS, by wesprzeć awans siatkówki do najwyższej klasy rozgrywkowej.

– Nie patrzę na tę sprawę w kategoriach zagrożenia. Wybudowanie hali widowiskowo-sportowej jest bardzo potrzebne miastu, ale także nam mieszkańcom. Siedlce zasługują na nowoczesną halę i mam nadzieję, że niedługo będziemy się cieszyć obiektem. W Siedlcach jest przestrzeń dla innych dyscyplin i dla innych klubów sportowych. Sport jest bardzo ważną dziedziną życia, jest inspiracją dla młodych zawodników i dla dzieci. Dlatego wszystkie nasze działania mają służyć mieszkańcom i być na jak najwyższym poziomie.





eprasa.pl dfa0b0a0cd

Życie sportu

Redaguje: Iwona Dąbrowska
m@il: promocja@zyciesiedleckie.pl
tel: 502 284 911
www.zyciesiedleckie.pl

O krok od finału...

RUGBY

Po imponującym zwycięstwie w Gdyni rugbiści Awenty Pogoni Siedlce są o krok od awansu do finału Ekstraligi Rugby. Teraz przed nimi rewanż przed własną publicznością, który może przypieczętować nie tylko awans, ale również dać prawo organizacji finału w Siedlcach.

Wszystko wskazuje na to, że przed siedleckimi kibicami kolejne wielkie sportowe emocje. Już w sobotę, 6 czerwca o godz. 17.00, Awenta Pogoń Siedlce podejmie na Stadionie Miejskim przy ul. Jana Pawła II 6 drużynę Life Style Catering RC Arka Gdynia w rewanżowym meczu półfinału Ekstraligi Rugby.

Pierwsze spotkanie rozegrane w Gdyni było prawdziwym pokazem siły mistrzów Polski. Siedlczanie od początku kontrolowali przebieg rywalizacji i już do przerwy prowadzili 35:0. Po zmianie stron gospodarze zdołali zdobyć kilka punktów, jednak nie byli w stanie odwrócić losów meczu. Ostatecznie Pogoń wygrała 59:12, wykonując ogromny krok w kierunku finału.

Punkty: Philip Filipo 5 (P), Szymon Sirocki 5 (P), Dawid Banaszek 2 (pd) - Jędrzej Nowicki 10 (5 pd), Rati Asatiani 5 (P), Vaha Halaifonua 5 (P), Marcin Maciejewski 5 (P), Giorgi Maisuradze 5 (P), Latu Manoa 5 (P), Martin Mangongo 5 (P), Krystian Olejek 5 (P), Daniel Trybus 5 (P), Jamie Vakalahi 5 (P), Daniel Gdula 4 (2 pd)

Pogoń: 1. Witalij Kramarenko (51, 17. Rati Asatiani), 2. Marcin Maciejewski (53, 16. Michał Gadomski), 3. Giorgi Maisuradze (50, 18. Sebastian Kostałkowski), 4. Ołeksandr Szewczenko, 4. Krystian Olejek (53, 20. Arkadiusz Janeczko), 6. Alexander Nowicki, 7. Piotr Wiśniewski, 8. Vaha Halaifonua, 9. Jędrzej Nowicki (76, 23. Adam Krawczyk), 10. Daniel Trybus, 11. Martin Mangongo, 12. Jamie Vakalahi (50, 21. Daniel Gdula), 13. Bartosz Kubalewski, 14. Łukasz Korneć (56, 22. Panashe Dube), 15. Latu Manoa

Siedlecki zespół po raz kolejny potwierdził, że jest jednym z głównych kandydatów do mistrzowskiego tytułu. Wysoka wygrana na trudnym terenie w Gdyni pokazuje nie tylko siłę ofensywną Pogoni, ale również jej dojrzałość i doświadczenie w meczach o najwyższą stawkę. Przed własną publicznością rugbiści z Siedlec będą chcieli postawić kropkę nad „i" i przypieczętować awans do finału.

W klubie liczą także na wsparcie kibiców, którzy od lat tworzą wyjątkową atmosferę podczas meczów Pogoni. Wszystko wskazuje na to, że sobotni półfinał przyciągnie na stadion wielu sympatyków rugby, chcących wspólnie z drużyną świętować kolejny krok w walce o mistrzostwo Polski.

Tak wysoka zaliczka sprawia, że przed rewanżem gospodarze są w bardzo komfortowej sytuacji. W obozie Pogoni nikt jednak nie zamierza kalkulować – cel jest jeden: wygrać i przypieczętować awans do finału.

Stawka sobotniego spotkania jest bardzo wysoka. Wygrana w dwumeczu z Arką Gdynia otworzy Pogoni drogę do finału Ekstraligi Rugby, a dodatkowo da siedleckiemu klubowi prawo organizacji decydującego meczu przed własną publicznością.

Na finałowego rywala trzeba jeszcze poczekać. O drugie miejsce w finale walczą Orkan Sochaczew i Ogniwo Sopot. W pierwszym półfinale lepszy był Orkan, który wygrał 24:14, jednak ostateczne rozstrzygnięcie przyniesie rewanż w Sopocie.

Jeśli siedlczanie utrzymają przewagę z pierwszego meczu, awansują do finału Ekstraligi Rugby i będą mogli zorganizować decydujące spotkanie przed własną publicznością. **RED/ID**



Organizatorzy zapraszają wszystkich kibiców na stadion. Bramy oraz kasa biletowa zostaną otwarte o godz. 16.00. Sprzedaż wejściówek będzie prowadzona wyłącznie na miejscu. Bilety kosztują 20 zł dla mężczyzn, 10 zł dla kobiet, natomiast dzieci obejrzą mecz bezpłatnie.



eprasa.pl dfa0b0a0cd